KURIER WILEŃSKI

24-25 listopada 2026 r. Nr 135 (19790) Cena 1,00 euro www.kurierwilenski.lt

W numerze

Gorący weekend: pociski w Polsce, „drony" nad Królewcem »2
Dzień Wojska Litewskiego w Wilnie »10
Dlaczego młodym trudno o etat? »11
Hrabianka z Kretyngi. Niezwykłe życie Marii Tyszkiewiczówny »14-15

Srebrny jubileusz DKP w Wilnie.

Borusewicz: „To przykład zaradności rodaków"



Fot. Waldemar Dowejko, zw.lt

Dom Kultury Polskiej w Wilnie świętował 25-lecie działalności. Srebrny jubileusz zgromadził liczne grono gości, m.in. przedstawicieli władz Polski i Litwy, przyjaciół i współpracowników placówki. Wieczór pełen wzruszeń, podziękowań i prestiżowych wyróżnień zwieńczył koncert „Polish Sounds" oraz wspólny tort. »6-7

Budżet UE z cięciami. Co czeka Litwę?

»8-9



ISSN 1392-0405

„Polak Roku 2026". Rozmowa z J. Wołkonowskim

»12-13



eprasa.pl 8f42312def

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Birbynių g. 4a,
LT-02121 Vilnius,
Lietuvos Respublika,
tel. +370 526 084 44

Redaktor naczelny:
Robert Mickiewicz
(redaktor@kurierwilenski.lt)

Zastępcy red. nacz.:
Brygita Łapszewicz
(b.lapszewicz@kurierwilenski.lt)
Apolinary Klonowski
(ds. online)
(a.klonowski@kurierwilenski.lt)

Dziennikarze:
Honorata Adamowicz,
Justyna Giedrojć,
Rajmund Klonowski,
Antoni Radczenko,
Marian Paluszkiewicz
– fotoreporter.

Dział Promocji i Kolportażu:
Andrzej Podworski
– prenumerata
(tel. +370 685 040 84,
kolport@kurierwilenski.lt)
i reklama
(tel. +370 5 260 84 44,
reklama@kurierwilenski.lt).

Dział Online:
Janina Jarosz,
Jolanta Balkiewicz,
Apolinary Klonowski.

Skład i łamanie: Halina Taukin
Wydawca: VšĮ „Kurier Wilenski"
Druk: VšĮ „Vilnijos žodis"
Nakład: 1400 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

DZIENNIK NALEŻY DO EUROPEJSKIEGO STOWARZYSZENIA GAZET CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH
MIDAS

Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego
MRF MEDIJŲ RĖMIMO FONDAS

Zadanie współfinansowane ze środków Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2026 roku.

Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" im. Jana Olszewskiego.

Gorący weekend: pociski w Polsce, „drony" nad Królewcem. Litwa zabrała głos

Weekend był gorący, do Polski wleciały rosyjskie pociski, zaś Rosja twierdzi, że zestrzeliła drony nad Królewcem, jednak dotychczas nie zaprezentowała dowodów. Głos zabrała Litwa, przez którą rzekomo drony miały przelatywać.

NAJPIERW BYŁY ROSYJSKIE RAKIETY

W piątek, 20 listopada, rosyjskie uzbrojone pociski naruszyły polską przestrzeń powietrzną. Były to drony odrzutowe i rakiety Ch-101, używane wyłącznie przez rosyjskie lotnictwo strategiczne. Polska przejęła pocisk, aby zbadać go także pod kątem technicznym.

Warszawa zareagowała powściągliwie — nie zdecydowała się na uruchomienie artykułu 4. traktatu NATO, który pozwala państwom członkowskim zwołać sojuszników na formalne konsultacje w razie zagrożenia bezpieczeństwa. Litwa podkreślała, że poparłaby taki wniosek Polski. Rok wcześniej, przy podobnym naruszeniu przez rosyjskie drony, Polska ten mechanizm uruchomiła.

„Rosja uderza młoteczkiem i obserwuje, czy noga podskoczy. Już teraz może być zaskoczona tym, jak słabo reaguje europejskie kolano. I dlatego uderza w nie coraz mocniej" — powiedział Keir Giles, ekspert think tanku Chatham House, cytowany przez „Daily Telegraph". Jego zdaniem brak zdecydowanej odpowiedzi zachęci Moskwę do kolejnych, jeszcze odważniejszych prowokacji.

W sobotę 21 listopada wieczorem uwaga regionu przesunęła się na obwód królewiecki. Gubernator obwodu Aleksiej Biesprozwannych ogłosił alarm przeciwdronowy i napisał, że „system zareagował na podejrzany obiekt nadlatujący z Litwy". Lotnisko w Chrabrowie zostało tymczasowo ograniczone w działaniu.

LITWA ODRZUCA KRÓLEWIECKIE „DRONY"

Litwa odrzuciła te doniesienia natychmiast i stanowczo. „Ministerstwo Spraw Zagranicznych Litwy kategorycznie odrzuca krążące w mediach społecznościowych fałszywe twierdzenia dotyczące rzekomego udziału Litwy w ataku dronów na obwód królewiecki Federacji Rosyjskiej" — napisał szef MSZ Kęstutis Budrys na platformie X.

Dodał, że Litwa nigdy nie zezwoliła na wykorzystanie swojej przestrzeni powietrznej do uderzeń na cele w Rosji.

Minister poszedł dalej i wskazał możliwe źródło prowokacji. „Dysponujemy informacjami, że strona rosyjska może, wykorzystując różne operacje przykrywkowe, organizować ataki na Litwę, a także ją dyskredytować" — stwierdził Budrys. Litewskie Narodowe Centrum Zarządzania Kryzysowego potwierdziło, że Litewskie Siły Powietrzne nie wykryły żadnych dronów.

Minister Budrys podsumował cel tej kampanii krótko: fałszywe przekazy mają wywoływać napięcie i „osłabiać poparcie dla Ukrainy". O wszystkich ustalonych faktach litewski rząd poinformował swoich partnerów.

Wątpliwości co do wiarygodności całego zdarzenia wyraził też ukraiński ekspert wojskowy Ołeksandr Kowałenko. Zwrócił uwagę, że rosyjskie kanały na Telegramie twierdziły, co prawda, o zestrzeleniu co najmniej sześciu bezzałogowców, lecz nie przedstawiły żadnych wiarygodnych zdjęć ani nagrań.

KAMPANIA DEZINFORMACYJNA TRWA

Zakwestionował też sens ewentualnego ukraińskiego uderzenia na Bałtyjsk, miasta w obwodzie królewieckim. „Jaki był tego sens? Trudno uznać takie działanie za pragmatyczne" — napisał sugerując, że całe zdarzenie mogło być rosyjską prowokacją mającą uzasadnić przyszłą agresję wobec europejskich sąsiadów Moskwy.

W Polsce weekend zaś upłynął pod znakiem dezinformacji. Polskie Centrum Walki z Dezinformacją monitorowało przestrzeń informacyjną i zidentyfikowało m.in. fałszywe narracje głoszące, że „wojska niemieckie stacjonujące w Polsce koordynują ukraiński atak na obwód królewiecki" oraz że „NATO zaatakowało Królewiec".

„Wzrasta liczba wpisów dezinformacyjnych, których zasięg wzrósł co najmniej do ponad 19 mln" — przekazał wiceminister cyfryzacji Paweł Olszewski. Apelował, by polegać wyłącznie na oficjalnych komunikatach polskich służb. ■

Opr. A.K. na podst.
ELTA, BNS, PAP

eprasa.pl 8f42312def



Stacjonująca na Litwie niemiecka brygada pancerna wzięła udział w ćwiczeniach „Freedom Shield 26-II" **Fot. Aurimas Barkauskas, ELTA**

Zełenski: nie ma powodu sądzić, że Rosja przestanie zagrażać

Nie ma podstaw, by sądzić, że Rosja zmieni się i za rok czy pięć lat przestanie stanowić zagrożenie — powiedział w poniedziałek prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, przemawiając do uczestników sesji Zgromadzenia Parlamentarnego NATO w Berlinie. Zaapelował o przyjęcie Ukrainy do Sojuszu.

„Ukraina musi być w NATO. I nie tylko Ukraina tego potrzebuje, potrzebuje tego samo NATO" — oświadczył Zełenski, zwracając się przez łącze wideo do uczestników 72. dorocznej sesji Zgromadzenia Parlamentarnego NATO.

Jak przekonywał, obecnie Rosja „odczuwa skutki naszej (ukraińskiej — PAP) odpowiedzi, od zachodniej Syberii, gdzie płoną jej rafinerie ropy naftowej, aż po wybrzeże Libii, gdzie toną jej okręty wojenne" (...).

Prezydent Ukrainy z zadowoleniem odnotował, że „stronie amerykańskiej udało się osiągnąć porozumienie w sprawie włączenia przedstawicieli Europy w negocjacje" (...).

„Skoro czymś zupełnie normalnym wydaje się już to, że jednym z kluczowych warunków pokojowego życia po tej wojnie są silne gwarancje bezpieczeństwa dla Ukrainy — takie, które niektórzy nazywają gwarancjami na wzór artykułu 5 (traktatu) NATO — to dlaczego nie powiedzieć na głos tego, o czym myśli tak wiele osób? Czy nie byłoby skuteczniejsze po prostu przyjęcie Ukrainy do NATO?" — mówił Zełenski.

W jego ocenie potrzeba odpowiedzi na kilka pytań. „Które państwa wesprą Ukrainę, jeśli zostanie ona ponownie zaatakowana? Co dokładnie zrobią w odpowiedzi nasi partnerzy? Jakie jednostki wojskowe zostaną zawczasu rozmieszczone na naszym terytorium? Ile to wszystko będzie kosztować? I czy to rzeczywiście zadziała?" — wymienił.

Zełenski zauważył, że „jak dotąd nie usłyszeliśmy jasnych, konkretnych odpowiedzi".

„Czy ktokolwiek tutaj wciąż wierzy, że pewnego dnia Rosja po prostu stanie się pokojowym i rozsądnie postępującym państwem? Wystarczy spojrzeć na ostatnie sto lat historii Rosji. Być może było kilka lat, kiedy Rosja rzeczywiście nie stanowiła zagrożenia. Cała reszta tego okresu upłynęła pod znakiem zagrożeń. (...) Nie ma powodu sądzić, że Rosja stanie się innym państwem za rok czy pięć lat" — powiedział.

Wezwał, by „zrobić wszystko, by czterostronne spotkanie Ukrainy, Europy, USA i Rosji odbyło się jak najszybciej". ■

PAP

Imieniny

24 listopada

Agnieszki, Aleksandra, Biruty, Dobrosława, Emilii, Emmy, Felicjana, Florym Franciszka, Jana, Joachima, Protazego, Romana, Walentyna

25 listopada

Beatrycze, Elżbiety, Erazma, Godzimira, Katarzyny, Marii, Merkurego, Mojżesza, Piotra

Cytat dnia

„Kilka kwestii pozostaje nierozwiązanych. Najważniejsza z nich to wypłaty dla funkcjonariuszy służb mundurowych. Chcemy mieć jasność. To nasza fundamentalna, ostateczna prośba, na którą chcielibyśmy znaleźć odpowiedź"

— powiedział Virginijus Sinkevičius, lider Związku Demokratów „W imię Litwy", po poniedziałkowej radzie koalicyjnej na której omawiano kwestie przyjęcia budżetu Litwy na rok 2027.

Liczba dnia

1,62 mld USD

pomocy na odbudowę Nepalu po powodziach przekazał premier rządu Indii Narendra Modi. Powodzie, wywołane 26 sierpnia przez zawalenie się lodowca i zbocza góry, pochłonęły blisko 1,5 tys. ofiar śmiertelnych, a ponad 5 tys. osób do dziś uznaje się za zaginione.

eprasa.pl 8f42312def

Prawie 1 tys. drugoklasistów z rejonu wileńskiego będzie uczyć się pływania przez cały rok szkolny — dodatkowe zajęcia sfinansuje samorząd

Drugoklasiści z rejonu wileńskiego drugi rok z rzędu uczestniczą w programie nauki pływania i bezpieczeństwa w wodzie. W roku szkolnym 2026–2027 bierze w nim udział 980 uczniów z 33 szkół. Aby zajęcia mogły trwać przez cały rok szkolny, do inicjatywy finansowanej przez państwo dołącza Samorząd Rejonu Wileńskiego, przeznaczając na dodatkowe lekcje 41 160 euro.



Podczas zajęć na basenie drugoklasiści z rejonu wileńskiego oswajają się z wodą i uczą podstaw pływania **Fot. vrsa.lt**

„Pływanie to nie tylko przydatna umiejętność, ale przede wszystkim ważna kwestia bezpieczeństwa dzieci. Dlatego cieszę się, że w tym roku prawie tysiąc drugoklasistów z rejonu wileńskiego będzie uczęszczać na te zajęcia przez cały rok szkolny. Ponieważ w rejonie wileńskim nie ma jeszcze basenów spełniających wymogi programu, lekcje odbywają się w stolicy. Mamy nadzieję, że w przyszłości się to zmieni — w Rudominie i Niemenczynie planowana jest budowa kompleksów sportowo-rekreacyjnych z basenami. Tam dzieci będą mogły uczyć się pływania bliżej domu, a mieszkańcy rejonu zyskają więcej możliwości aktywnego i wartościowego spędzania wolnego czasu" — mówi mer Samorządu Rejonu Wileńskiego Robert Duchniewicz.

Zgodnie z Narodowym Programem Aktywności Fizycznej ze środków państwowych finansowanych jest 18 lekcji pływania. Aby zapewnić ciągłość nauki i pozwolić dzieciom doskonalić zdobyte umiejętności, Samorząd Rejonu Wileńskiego opłaci kolejne 14 zajęć — decyzję tę zatwierdziła Rada Samorządu. Łącznie na każdego drugoklasistę uczestniczącego w programie przypadają 32 lekcje w ciągu roku szkolnego.

„Ważne jest, aby dzieci nie tylko nauczyły się pływać, ale także zrozumiały, że w wodzie konieczna jest uważność, świadome zachowanie oraz odpowiedzialność za siebie i innych. Dlatego lekcje pływania postrzegamy zarówno jako szansę na wzmocnienie zdrowia, jak i fundament bezpieczeństwa podczas kąpieli. To umiejętności, których wartość pozostaje na długo" — podkreśla wicemer Samorządu Rejonu Wileńskiego Edyta Tamošiūnaitė.

LEKCJE PŁYWANIA — NA SZEŚCIU WILEŃSKICH BASENACH

Zajęcia z pływania organizowane są we współpracy z instytucją publiczną „Active Vilnius", która administruje miejskimi pływalniami.

Każda szkoła wybiera jeden z sześciu obiektów spełniających wymogi programu, kierując się przede wszystkim odległością od placówki — tak, aby dojazd uczniów na zajęcia i z powrotem trwał jak najkrócej.

Zajęcia odbywają się na basenach: w Fabianiszkach (ul. Vėtrungių 45A), „Plaukimo šeima" (ul. Ozo 18), Stołecznego Centrum Dzieci i Młodzieży (al. Konstitucijos 25), w Leszczyniakach (ul. Erfurto 13), Centrum Aktywności „Youdėk" (ul. Estų 1) oraz w Żyrmunach (ul. Žirmūnų 37).

DZIECI UCZĄ SIĘ NIE TYLKO PŁYWAĆ, ALE I BEZPIECZNIE ZACHOWYWAĆ W WODZIE

Podczas zajęć praktycznych dzieci stopniowo oswajają się z wodą, uczą się pokonywać lęk przed nią, prawidłowo oddychać, nurkować, unosić się na wodzie i samodzielnie w niej poruszać. W ten sposób rozwijają swoje umiejętności, wzmacniają pewność siebie oraz uczą się oceniać własne możliwości. Równie ważna jest nauka zasad higieny, zachowania na pływalniach i otwartych akwenach, rozpoznawania zagrożeń oraz reagowania w razie wypadku.

45-minutowe lekcje prowadzą profesjonalni trenerzy w grupach liczących maksymalnie 12 osób, dostosowując program do indywidualnych możliwości uczniów.

W PROGRAMIE UCZESTNICZY CORAZ WIĘCEJ SZKÓŁ I UCZNIÓW Z REJONU WILEŃSKIEGO

Samorząd Rejonu Wileńskiego dołączył do Narodowego Programu Aktywności Fizycznej w ubiegłym roku szkolnym — uczestniczyło w nim wówczas 781 uczniów z 24 szkół. W tym roku skala wzrosła o 9 placówek i prawie 200 dzieci (do 980 uczniów z 33 szkół).

Program finansowany ze środków państwa oraz samorządu daje drugoklasistom możliwość systematycznej nauki pływania przez cały rok szkolny, utrwalenia umiejętności praktycznych oraz zdobycia wiedzy, która pomaga czuć się bezpieczniej w wodzie i nad zbiornikami wodnymi. ■

Stronę przygotowano na podstawie informacji **Samorządu Rejonu Wileńskiego**

eprasa.pl 8f42312def

SUKCES Rekordowa sprzedaż GTA 6

Gra wideo „Grand Theft Auto VI" przyniosła w pierwszym dniu sprzedaży detalicznej 3,79 mld dolarów amerykańskich — poinformowała w piątek 20 listopada jej twórczyni, firma Rockstar Games, określając to jako największy debiut produktu w branży rozrywkowej w historii. Kwota ta, oparta na obliczeniach globalnej sprzedaży firmy do końca ubiegłego czwartku, jest prawie pięciokrotnie wyższa od wyniku osiągniętego przez poprzednią część serii, „Grand Theft Auto V", która w 2013 r. zarobiła około 800 mln dolarów w ciągu pierwszych 24 godzin. Rockstar, oddział firmy Take-Two Interactive z siedzibą w Nowym Jorku, poinformował, że przed premierą sprzedano 32,5 mln egzemplarzy gry, co stanowi rekord wśród wszystkich platform.

MEDIA Najczęściej cytowani naukowcy na Litwie

Jak wynika z badania przeprowadzonego przez „Mediaskop", w ostatnich latach najczęściej cytowanymi w mediach przedstawicielami środowiska akademickiego byli: ekonomista z Uniwersytetu Wileńskiego (VU) Algirdas Bartkus, rektor Uniwersytetu Zarządzania i Ekonomii ISM Dalius Misiūnas oraz rektor VU Rimvydas Petrauskas. Zgodnie z danymi z tego badania, od września ub. roku do sierpnia br. Bartkus był cytowany w mediach 375 razy, Misiūnas — 362 razy, a Petrauskas — 356 razy. W porównaniu z poprzednim okresem Bartkus awansował z trzeciego miejsca na pierwsze, Misiūnas z siódmego — na drugie, a Petrauskas z drugiego spadł na trzecie. Z danych badania wynika, że Bartkus najczęściej wypowiadał się na tematy gospodarcze. Misiūnas wypowiadał się w mediach na temat zmian w systemie opieki zdrowotnej; uwagę przyciągnęło również jego stanowisko uniwersytetu ws. ewentualnych naruszeń etyki akademickiej związanych z pracą doktorską premiera Sinkevičiusa. Petrauskas wypowiadał się na temat pamięci historycznej, dziedzictwa kulturowego oraz szkolnictwa wyższego.

TRANSPORT Pierwszy „Stadler" ruszył z Wilna do Kłajpedy

Po zakończeniu przez grupę Lietuvos geležinkeliai (LTG) projektu elektryfikacji linii kolejowej z Wilna do Kłajpedy o wartości 457 mln euro, w czwartek 19 listopada na tej trasie wyruszył pierwszy elektryczny pociąg marki „Stadler". Do tej pory w Litwie zelektryfikowane były jedynie odcinki Wilno–Kowno, Wilno–Kena oraz Landwarów–Troki. Nowe zelektryfikowane połączenie łączy cztery największe miasta Litwy oraz port morski w Kłajpedzie.

SANKCJE Savickas chce wsparcia USA w odejściu od rosyjskich paliw



Minister energetyki Lukas Savickas wzywa USA do wsparcia Europy w kwestii całkowitej rezygnacji z rosyjskiego paliwa. Omówił to w czwartek 19 listopada w Warszawie z sekretarzem ds. energii USA Chrisem Wrightem. „W przyszłym roku Unia Europejska całkowicie zrezygnuje z rosyjskiego gazu ziemnego, trwają dyskusje na temat całkowitej rezygnacji z ropy naftowej. Chciałbym jednak wezwać do osiągnięcia porozumienia również w sprawie rezygnacji z rosyjskiego paliwa jądrowego. Byłoby wspaniale, gdybyśmy w tych kwestiach mieli również wsparcie ze strony USA" — powiedział Savickas. Podczas spotkania ministrów w ramach Partnerstwa na rzecz Transatlantyckiej Współpracy Energetycznej (P-TEC) w Warszawie — Litwa, Łotwa, Estonia i Stany Zjednoczone przyjęły wspólne oświadczenie, w którym uzgodniły wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego, rozwój innowacyjnych technologii, zmniejszenie zależności od zasobów energetycznych państw wrogich oraz kontynuację współpracy w zakresie dostaw skroplonego gazu ziemnego (LNG), odporności sieci elektroenergetycznych oraz zaawansowanych technologii jądrowych.

HAZARD W ciągu dziewięciu miesięcy przegrano 229 mln euro

W ciągu dziewięciu miesięcy tego roku w Litwie w grach hazardowych przegrano 229 mln euro — o 14 proc. więcej niż w tym samym okresie ub. roku, jak wynika z danych Służby Nadzoru Gier Hazardowych (LPT). Największy udział w rynku miały gry hazardowe online, w których kwoty przegranych wzrosły w ciągu roku o jedną piątą. Według danych LPT łączne przychody organizatorów gier hazardowych (obliczane jako różnica między wpłaconymi kwotami a wypłaconymi wygranymi z gier hazardowych na odległość) wyniosły prawie 179 mln euro. Najwięcej — 131,6 mln euro — przegrano na zdalnych automatach do gier hazardowych kategorii A. Natomiast przychody z zakładów bukmacherskich online wyniosły 29,1 mln euro, a z gier stołowych online — 17,7 mln euro. W tym ostatnim segmencie kwota przegrana wzrosła o 24 proc. w porównaniu z tym samym okresem ub. roku.

Str. opr. Alicja Klonowska na podst. BNS, mat. pras., inf. wł.; Fot. Andrius Ufartas, ELTA; alicja.klonowska@kurierwilenski.lt

eprasa.pl 8f42312def

25 lat wspólnych marzeń i działań. Jubileusz Domu Kultury Polskiej w Wilnie

Honorata Adamowicz

25 lat działalności, tysiące wydarzeń i niezliczone spotkania, które na trwałe wpisały się w życie polskiej społeczności na Wileńszczyźnie. 20 listopada Dom Kultury Polskiej w Wilnie świętował swój srebrny jubileusz. Uroczystość zgromadziła liczne grono gości, przyjaciół i współpracowników placówki. Nie zabrakło wzruszających wspomnień, pięknych słów ze sceny, podziękowań i życzeń. Był to wieczór pełen emocji, dumy i wdzięczności za ćwierć wieku budowania polskiego życia kulturalnego w Wilnie.

WARTO WIERZYĆ W ZARADNOŚĆ RODAKÓW

Podczas uroczystości głos zabrał Bogdan Borusewicz, przewodniczący senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą Rzeczypospolitej Polskiej. Zauważył, że DKP w Wilnie jest przykładem świetnej inwestycji, dobrze wydanych pieniędzy z budżetu Polski, ale przede wszystkim jest przykładem zaradności Polaków mieszkających na Litwie, szczególnie w Wilnie.

„My w Polsce pamiętamy o naszych rodakach. Komisja, której jestem przewodniczącym, co roku dyskutuje o możliwościach wsparcia finansowego. Dom Kultury Polskiej, jego sukces, jest dla nas przykładem, który pokazuje nam, że warto dzielić się z rodakami, wierzyć w ich zaradność i w to, że ich aktywność jest ostoją polskości. Bez waszej aktywności ta polskość na Litwie, a szczególnie w Wilnie, najprawdopodobniej nie wyglądałaby tak dobrze. Gratuluję dyrektorowi, który tak świetnie z takim zaangażowaniem prowadzi tę działalność. To przecież nie jest dla pana wyłącznie praca, ale również pasja. Bez pasji to miejsce nie wyglądałoby tak, jak wygląda dzisiaj” — podkreślił Bogdan Borusewicz.

WIĘCEJ NIŻ BUDYNEK – PRAWDZIWY DOM WSPÓLNOTY

Podobny ton wdzięczności i uznania wybrzmiał również w wystąpieniu Dariusza Piotra Bonisławskiego, prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, który zwrócił uwagę na znaczenie DKP w Wilnie nie tylko jako miejsca organizacji wydarzeń, lecz także przestrzeni integrującej Polaków i wzmacniającej ich tożsamość narodową.

„Byłem dumny, przyjeżdżając tutaj i patrząc, jak ten dom rośnie, rośnie w sensie materialnym. Ogromnie się cieszę, że 25 lat współpracy między Stowarzyszeniem »Wspólnota Polska« a społecznością polską na Litwie dały tak doskonałe efekty. Powstał piękny budynek, kilka lat temu rozbudowany o nowe, nowoczesne skrzydło. Znalazło się w nim miejsce również dla medium, które, mam nadzieję, pomaga Polakom utrzymywać kontakt z tym, co ważne — z kulturą, językiem i informacjami związanymi z ojczyzną. Ale kiedy kilka lat temu Zarząd Krajowy Stowarzyszenia »Wspólnota Polska« powierzył mi funkcję przewodniczącego fundacji, prezesa Fundacji Dobroczynności, która prowadzi oczywiście w ścisłej współpracy z naszymi partnerami z Wileńszczyzny i dyrekcją Domu Polskiego ten obiekt, zrozumiałem, że jak najszybciej muszę o Domu Kultury Polskiej w Wilnie przestać myśleć »nasz dom« mając na myśli budynek, mając na myśli, że jest to nasza własność. A zacząć myśleć — »nasz dom« dom w sensie wspólnotowym, w sensie tych wszystkich wspaniałych dzieł, które powstały przez te 25 lat” — podkreślił prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

MARZENIE, KTÓRE UDAŁO SIĘ ZREALIZOWAĆ W 2001 ROKU

Do jubileuszu i znaczenia Domu Kultury Polskiej dla kolejnych pokoleń Polaków na Litwie odniósł się również Marek Kubiak, prezes Wileńskiego Oddziału Miejskiego ZPL, podkreślając rolę tej placówki w podtrzymywaniu więzi z polską kulturą, językiem i tradycją.

„Losy Polaków mieszkających na Litwie nie zawsze były łatwe. Szczególnie w dobie XX w. nasza społeczność przeżyła kilka wojen, zmianę granic państwowych, wywózkę na Sybir, liczne prześladowania. Mimo tego trudnego doświadczenia udało się zachować język, kulturę i obyczaje polskie na Litwie. Pielęgnowano je pieczołowicie w kościołach, szkołach, a przede wszystkim w domach rodzinnych. Coraz to kolejne pokolenia uważało, że polskość jest godna uwagi i warto ją przekazać swoim dzieciom i wnukom.

7.>>



Zwieńczeniem uroczystości było wspólne świętowanie przy jubileuszowym torcie

eprasa.pl 8f42312def

6.>>

W latach dziewięćdziesiątych, kiedy Litwa odzyskała niepodległość, społeczność polska otrzymała nowe perspektywy. Bardzo intensywnie zaczęło rozwijać się życie kulturalne i społeczne. Powstawały nowe zespoły artystyczne, organizacje. Ale powstało również i marzenie. Marzenie o miejscu, w którym mogłoby się zjednoczyć i zebrać społeczność polska z Wilna i Wileńszczyzny. I to marzenie udało się zrealizować w 2001 r., kiedy to za sprawą ogromnego wysiłku społeczności polskiej na Litwie, jak również hojnego daru ze strony najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej udało się wybudować właśnie ten Dom Kultury Polskiej w Wilnie" — powiedział Marek Kubiak.



Pięknego jubileuszu gratulowali również przedstawiciele redakcji „Kuriera Wileńskiego"

PIELĘGNOWANIE POLSKOŚCI I PRZESTRZEŃ DIALOGU

O znaczeniu Domu Kultury Polskiej jako ważnego miejsca spotkań, współpracy i pielęgnowania polskości mówił także Rafał Poborski, szef Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie. W swoim wystąpieniu mówił, że jest to owoc współpracy Polaków. I to jest rezultat tego, jak pięknie potrafimy razem coś tworzyć i jak wspaniale powstaje to, jeżeli Polacy są razem i budują.

„25 lat działalności to piękny jubileusz i doskonała okazja, by z dumą spojrzeć na dorobek wyjątkowej instytucji oraz podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do jej powstania i rozwoju. Dom Kultury Polskiej w Wilnie powstał z niezwykle ważnej idei — stworzenia miejsca, w którym polska kultura, język, historia i tradycja będą pielęgnowane i przekazywane kolejnym pokoleniom Polaków na Litwie. Dziś DKP jest największą polską placówką kulturalną poza granicami Rzeczypospolitej. Ale przede wszystkim, to już było powiedziane, jest prawdziwym domem — miejscem spotkań, integracji, twórczości i budowania wspólnoty. Jest także miejscem polsko-litewskiego dialogu i współpracy, bowiem szeroko pojęta kultura jest uniwersalną płaszczyzną umożliwiającą zrozumienie, a czasem także porozumienie między ludźmi wywodzącymi się z obszaru różnych tradycji, poglądów czy języków" — podkreślił szef Ambasady RP w Wilnie.

NARODZINY IDEI I SPOŁECZNA ZBIÓRKA NA BUDOWĘ DKP

Słowa uznania i gratulacje przekazali Waldemar Tomaszewski, europoseł, przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin i prezes Związku Polaków na Litwie, Teresa Sołowjowa, liderka opozycji i wieloletnia radna samorządu rejonu trockiego, minister sprawiedliwości Rita Tamašunienė, Jarosław Narkiewicz, przewodniczący sejmowego Komitetu ds. Samorządów i Zarządzania Państwem, oraz Zdzisław Palewicz, mer rejonu solecznickiego. Złotą Odznakę Związku Polaków na Litwie wręczyła delegacja organizacji na czele z Waldemarem Tomaszewskim.

„To były bardzo ważne lata dla naszej polskiej społeczności na Litwie. Trzeba pamiętać, że za tą inicjatywą stało wiele osób i wiele środowisk. Polacy na Litwie również włączyli się w zbiórkę pieniędzy na budowę. Zebrano około 100 tys. ówczesnych litów. Jednak największy wkład finansowy miało państwo polskie, które zdecydowało się wesprzeć realizację tego projektu" — mówił Waldemar Tomaszewski.

ZASŁUŻONE LAURY I ARTYSTYCZNY FINAŁ JUBILEUSZU

Szczególnym momentem jubileuszowej uroczystości było wręczenie wyróżnień osobom, które przez lata współtworzyły i rozwijały DKP w Wilnie. Przedstawiciele Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" — prezes i przewodniczący Rady Krajowej Dariusz Piotr Bonisławski oraz przewodniczący Zarządu Krajowego Tomasz Różniak — uhonorowali Medalem 35-lecia Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" wieloletniego dyrektora placówki Artura Ludkowskiego oraz jego zastępczynię Krystynę Zimińską.

To jednak nie jedyne wyróżnienie tego wieczoru. Dom Kultury Polskiej w Wilnie otrzymał prestiżową Nagrodę im. Profesora Andrzeja Stelmachowskiego, przyznawaną za zasługi dla rozwoju polskiej kultury i umacniania tożsamości narodowej Polaków poza granicami kraju. Nagroda stanowi wyraz uznania dla 25 lat działalności placówki, która stała się jednym z najważniejszych ośrodków polskiego życia społecznego i kulturalnego na Litwie.

Uroczystość miała również solidną artystyczną oprawę. Jej częścią był koncert „Polish Sounds". Muzyczne występy stworzyły wyjątkową atmosferę jubileuszowego wieczoru i były pięknym dopełnieniem świętowania. Zwieńczeniem uroczystości było wspólne świętowanie przy jubileuszowym torcie, który stał się słodkim akcentem 25. urodzin placówki. ■

Fot. Waldemar Dowejko, zw.lt

MRF MEDIJŲ REMIMO FONDAS

eprasa.pl 8f42312def

Budżet UE z cięciami. Co czeka Litwę, gdy unijnych pieniędzy będzie mniej?

W latach 2028-2034, twierdzi w rozmowie z „KW" ekonomista Nerijus Mačiulis, Litwa otrzyma mniej pieniędzy z UE niż w latach poprzednich.

Antoni Radczenko



Podatek cyfrowy nie jest wymierzony w konkretną firmę ani państwo — zapewnił António Costa **Fot. Dainius Labutis, ELTA**

To, co wcześniej pokrywały unijne dotacje, teraz państwo będzie musiało wyłożyć z własnej kieszeni, dlatego wydatki muszą być planowane bardziej rozsądnie.

W Unii Europejskiej trwa debata nad projektem budżetu UE na lata 2028-2034. Irlandia, która obecnie sprawuje prezydencję w Radzie UE, przedstawiła projekt budżetu, który zakłada cięcia w wysokości ok. 140 mld euro. Wcześniej swój projekt przedstawiła Komisja Europejska, gdzie wydatki były na poziomie 1,76 bln euro. Skorygowany projekt zakłada wydatki w wysokości 1,583 bln euro w cenach z 2025 r. i ma być podstawą negocjacji na szczycie przywódców UE w dniach 26-27 listopada.

WSCHODNIA FLANKA

Litwa tradycyjnie opowiada się za większym budżetem UE, dlatego do propozycji cięć podchodzi z dużą rezerwą. „Nie jesteśmy zadowoleni, oczywiście, że nie jesteśmy zadowoleni, jednak prawdopodobnie nie uda się uniknąć tych cięć" — powiedział agencji BNS minister finansów Taurimas Valys.

W ramach tzw. koperty krajowej dla Litwy przewidziano około 14,2 mld euro. Jednocześnie litewska roczna składka do unijnego budżetu miałaby wynosić około 1,2 mld euro. To oznacza, że Litwa nadal pozostanie beneficjentem netto unijnych funduszy i w ciągu 7 lat otrzyma niemal o 6 mld euro więcej, niż sama wpłaci.

Około 12,5 mld euro z tej kwoty miałoby zostać przeznaczone na politykę spójności, rolnictwo i inne tradycyjne obszary finansowania. Z tego co najmniej 4,7 mld euro przewidziano dla słabiej rozwiniętego regionu Litwy Środkowej i Zachodniej, 4,4 mld euro na wspólną politykę rolną, a 23 mln euro na rybołówstwo.

Kolejne około 1,2 mld euro zaplanowano na migrację, ochronę granic, bezpieczeństwo i sprawy wewnętrzne, natomiast około 0,5 mld euro na Społeczny Fundusz Klimatyczny. Osobno przewidziano 678 mln euro na likwidację elektrowni jądrowej w Ignalinie.

Litwa domaga się większych wydatków na wschodnią flankę unii. „Wschodnia flanka musi zostać uznana za priorytet horyzontalny" — powiedziała agencji BNS Rasa Budbergytė, przewodnicząca sejmowej Komisji do Spraw Europejskich.

OBRONA, ENERGETYKA, INFRASTRUKTURA

Litewscy politycy mają nadzieję, że porozumienie w sprawie budżetu UE na lata 2028-2034 uda się osiągnąć do końca bieżącego roku, podczas irlandzkiej prezydencji w Radzie UE. Jednym z największych krytyków irlandzkiej propozycji jest Francja. Pałac Elizejski podkreślił, że propozycja nie spełnia francuskich oczekiwań i jest rozczarowująca.

— Oczywiście 6 mld to duża suma, ale trzeba popatrzeć realnie na sytuację. W ciągu tych siedmiu lat zmienią się ceny, zmieni się gospodarka, dlatego jeśli zestawimy pieniądze unijne z naszym PKB, to ewidentnie widać, że pomoc europejska się zmniejszy. Być może nie warto na zapas niepokoić się, bo raczej nie będzie zapaści finansowej.

Tylko mniejsze dofinansowanie ze strony unii oznacza, że te wszystkie planowane inwestycje dotyczące infrastruktury, energetyki i temu podobne sprawy będą musiały zostać sfinansowane z budżetu państwa, czyli to będą musieli opłacić wszyscy podatnicy. I do tego musimy szykować się już teraz — komentuje sytuację w rozmowie z „Kurierem Wileńskim" Nerijus Mačiulis, starszy ekonomista Swedbanku.

Specjalista jest przekonany, że wydatki państwowe muszą być planowane w bardziej przemyślany sposób.

— Widzimy, że już są problemy z przyszłorocznym budżetem. Rząd stoi przed mnóstwem wyzwań. Pieniędzy zwyczajnie brakuje.

9.>>

eprasa.pl 8f42312def

8.>>

Tu chodzi o wszystkie sektory, czyli obrona, infrastruktura, wydatki socjalne. Po kilku latach ten problem będzie jeszcze większy — dodaje Mačiulis.

Unia Europejska w ubiegłym tygodniu przedstawiła plany nałożenia podatku na największe światowe firmy świadczące usługi cyfrowe. Uzyskane w ten sposób środki miałyby posłużyć do finansowania kolejnego budżetu wspólnoty. Propozycja ma pomóc przezwyciężyć rozbieżności między państwami członkowskimi dotyczące długoterminowego finansowania UE.

PODATEK CYFROWY

Zgodnie z projektem przedstawionym przez przewodniczącego Rady Europejskiej António Costę podatek miałby obejmować firmy, których roczny obrót z działalności cyfrowej w UE wynosi co najmniej 50 mln euro, a globalny obrót przekracza 750 mln euro.

Takie przedsiębiorstwa byłyby zobowiązane do uiszczania „rocznej opłaty odpowiadającej 3 proc. rocznego obrotu netto uzyskanego z reklamy internetowej, usług pośrednictwa cyfrowego oraz danych generowanych przez użytkowników" — wynika z dokumentów opublikowanych przez Radę Europejską. „Podatek ten w żadnym wypadku nie jest wymierzony w konkretną firmę ani państwo" — zapewnił António Costa, odnosząc się do nowej daniny, która ma zastąpić wcześniej proponowany przez Komisję Europejską podatek od dużych przedsiębiorstw.

Nerijus Mačiulis sądzi, że podatek cyfrowy może być pomocny w obecnej sytuacji.

— Podatek może stać się jednym z dodatkowych źródeł dochodu. Tu ważne, jak na to zareagują Stany Zjednoczone, bo przede wszystkim tutaj chodzi o amerykańskie spółki. Z pewnością za kadencji Donalda Trumpa reakcja będzie bardzo negatywna. Tym niemniej, za kilka lat Trump już nie będzie prezydentem, dlatego ten podatek może sprawdzić się i będzie wcielony w życie — ocenia ekonomista. ■

> Litwa domaga się większych wydatków na wschodnią flankę unii. „Wschodnia flanka musi zostać uznana za priorytet horyzontalny" — powiedziała agencji BNS Rasa Budbergytė, przewodnicząca sejmowej Komisji do Spraw Europejskich.

MRF MEDIJŲ RĖMIMO FONDAS



Nie jesteśmy zadowoleni, jednak prawdopodobnie nie uda się uniknąć tych cięć — powiedział Taurimas Valys **Fot. Andrius Ufartas, ELTA**

Księżna Kate szczerze o walce z rakiem

Księżna Kate po raz pierwszy tak szczegółowo opowie o swoim życiu po diagnozie nowotworu. W dokumencie „Heal", którego premiera odbędzie się 29 listopada, żona następcy brytyjskiego tronu podzieli się doświadczeniami związanymi z chorobą, powrotem do zdrowia i odnajdywaniem nadziei.

44-letnia księżna Walii w marcu 2024 r. poinformowała, że zdiagnozowano u niej raka. Po operacji brzucha przeszła chemioterapię. Rodzaju nowotworu nie ujawniono. W styczniu 2025 r. ogłosiła, że choroba ustąpiła. Jak przekazał Pałac Kensington, dokument przedstawia osobistą podróż księżnej przez malownicze krajobrazy Wielkiej Brytanii. W czerwcu Kate wzięła udział w „Three Peaks Challenge", wyzwaniu polegającym na zdobyciu najwyższych szczytów Szkocji, Anglii i Walii w ciągu 24 godzin.

„Na tle tego wyzwania księżna rozważa swoje doświadczenia i rozmawia z ludźmi borykającymi się z własnymi problemami zdrowotnymi" — czytamy w komunikacie.

W zwiastunie dokumentu księżna Kate podkreśla, że diagnoza nowotworu zasadniczo zmienia życie człowieka, a powrót do zdrowia jest długą podróżą. Według niej oznacza to ponowne odkrywanie tego, co znane oraz poszukiwanie nadziei i radości mimo niepewności. „Oczywiste jest, iż nie musimy samotnie pokonywać życiowych wyzwań" — mówi księżna Kate.

Żona księcia Williama stopniowo wraca do obowiązków publicznych. Na początku listopada para odwiedziła Indie. Wychowują troje dzieci w wieku od ośmiu do trzynastu lat.

Z nowotworem zmaga się również król Karol III. O jego diagnozie poinformowano 5 lutego 2024 r. 78-letni monarcha nadal jest leczony, choć powrócił do obowiązków publicznych. Cały dochód ze sprzedaży dokumentu zostanie przekazany fundacji zajmującej się walką z rakiem przy Królewskim Szpitalu Marsden w Wielkiej Brytanii.

Opr. J.B. na podst. ELTA

eprasa.pl 8f42312def

Dzień Wojska Litewskiego. Nausėda: „Nigdy wcześniej nie byliśmy tak silni”

W poniedziałek 23 listopada na Placu Katedralnym w Wilnie odbyły się uroczyste obchody 108. rocznicy odrodzenia Wojska Litewskiego. Przywódcy państwa podziękowali żołnierzom za służbę, ale też ostrzegli przed rosnącymi zagrożeniami ze strony Rosji. Podkreślili konieczność dalszego wzmacniania obronności kraju.

Prezydent Litwy Gitanas Nausėda zaznaczył, że rosyjska agresja przeciwko Ukrainie przypomina o konieczności zachowania czujności i konsekwentnego wzmacniania potencjału obronnego Litwy.

„Nigdy wcześniej nie byliśmy tak silni. Litewskie wojsko jest dziś nowoczesne, profesjonalne i dobrze wyposażone, a państwo litewskie — jest wiarygodnym sojusznikiem NATO” — powiedział Gitanas Nausėda.

Jednocześnie przypomniał, że pokój i bezpieczeństwo nie są gwarantowane. Podkreślił, że podstawowy obowiązek żołnierza pozostaje niezmienny od 108 lat — gotowość do obrony ojczyzny i jej obywateli.

Prezydent podziękował również sojusznikom z NATO, szczególnie żołnierzom amerykańskim i niemieckim, za ich wkład w bezpieczeństwo Litwy.

MODERNIZACJA WOJSKA LITEWSKIEGO NABIERA TEMPA

Minister ochrony kraju Robertas Kaunas podkreślił, że Litewskie Siły Zbrojne modernizują się szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. Liczba żołnierzy zawodowych wzrosła najbardziej od dwóch dekad, rozwijane są zdolności cyberobrony i obrony powietrznej, infrastruktura szkoleniowa oraz dywizja krajowa.

„Wiem, że sprzęt wojskowy, poligony i bazy wojskowe są ważne, ale siła litewskiego wojska nie tkwi w stali i betonie. Naszą siłą jest gotowość naszych żołnierzy, ich spryt i umiejętność szybkiego przyswajania nowych technologii” — powiedział Robertas Kaunas.

Minister przypomniał, że żołnierze wzmacniali ochronę granicy z Królewcem i infrastrukturę krytyczną, reagowali na zagrożenia lotnicze oraz pomagali mieszkańcom po burzy. Zaznaczył również, że tydzień temu na Litwę przybyła nowa rotacja żołnierzy amerykańskich, a przenoszenie niemieckiej brygady przebiega bez zakłóceń. Zapewnił, że Litwa będzie nadal wspierać Ukrainę.

ROSJA TESTUJE GOTOWOŚĆ NATO

Dowódca Litewskich Sił Zbrojnych gen. Raimundas Vaikšnoras ostrzegł przed zmieniającym się charakterem zagrożeń. Wskazał na naruszenia przestrzeni powietrznej, cyberataki, sabotaż oraz rosyjską propagandę.

„Naruszenia naszej przestrzeni powietrznej, ataki cybernetyczne i na infrastrukturę, przypadki sabotażu w całej Europie — Rosja już teraz działa poniżej progu piątego artykułu NATO, sprawdzając naszą gotowość i jedność sojuszu” — powiedział dowódca.

Generał podkreślił, że kluczowe znaczenie ma szybkość podejmowania decyzji, wdrażania nowych technologii i modernizacji uzbrojenia.

Przypomniał także, że ponad 100 litewskich żołnierzy uczestniczy obecnie w operacjach międzynarodowych, a tysiące innych pełni codzienną służbę, chroniąc granice i przestrzeń powietrzną kraju oraz szkoląc ukraińskich wojskowych.

DEFILADA WOJSKOWA W CENTRUM WILNA

W uroczystej defiladzie na Placu Katedralnym w Wilnie uczestniczyli żołnierze Litewskich Sił Zbrojnych, niemieckiej 45. Brygady Pancernej „Litwa” oraz wojsk Stanów Zjednoczonych. W przemarszu wzięli również udział podchorążowie Litewskiej Akademii Wojskowej im. gen. Jonasa Žemaitisa oraz członkowie Litewskiego Związku Strzelców.

Obecni byli także obrońcy wolności, weterani, ranni żołnierze i rodziny wojskowych poległych podczas operacji międzynarodowych.

Podczas ceremonii podniesiono flagi Litewskich Sił Zbrojnych i sojuszników z NATO, minutą ciszy uczczono poległych, a kompania honorowa oddała uroczyste salwy.

Nad Placem Katedralnym przeleciały myśliwce Włoskich Sił Powietrznych, pełniące misję NATO Baltic Air Policing, oraz śmigłowce UH-60 Black Hawk Litewskich Sił Powietrznych. Program obchodów obejmował również przemarsz żołnierzy aleją Giedymina do Placu Niepodległości oraz wystawę sprzętu wojskowego.

Opr. J.B. na podst. BNS, ELTA



Uroczyste obchody 108. rocznicy odrodzenia Wojska Litewskiego na Placu Katedralnym w Wilnie **Fot. Žygimantas Gedvila, ELTA**

eprasa.pl 8f42312def

Zatrudnienie na Litwie najwyższe od dekad. Dlaczego więc młodym tak trudno o etat?

Honorata Adamowicz

Litewski rynek pracy utrzymuje dobrą kondycję, a liczba pracujących osiągnęła poziom nienotowany od końca lat 90. Bezrobocie pozostaje stosunkowo niskie, jednak za pozytywnymi statystykami kryją się problemy strukturalne. Niepokój budzi zwłaszcza sytuacja młodych ludzi, którym coraz trudniej rozpocząć karierę zawodową.



Tej jesieni najwięcej osób (1,2 tys.) rozpoczęło pracę w budownictwie
Fot. Marian Paluszkiewicz

— Pozytywne tendencje na rynku pracy utrzymują się już od wielu lat, dlatego październik nie przyniósł pod tym względem niczego szczególnie nowego. Stopa bezrobocia jest stosunkowo niska i nie przekracza 7 proc. Zatrudnienie na Litwie osiągnęło najwyższy poziom od początku XXI w. Obecnie pracuje prawie 1,5 mln osób. Ostatni raz tak wysoki poziom zatrudnienia odnotowano w 1998 r. Większość osób, które chcą pracować, jest w stanie znaleźć zatrudnienie — ocenia w rozmowie z „Kurierem Wileńskim" Nerijus Mačiulis, główny ekonomista Swedbanku.

PROBLEM JEDNAK NIE ZNIKA

Wysoki poziom zatrudnienia nie oznacza jednak, że wszyscy mieszkańcy mają takie same szanse na znalezienie pracy. Wynika on przede wszystkim z dwóch przyczyn: geograficznego niedopasowania, gdy ludzie mieszkają w miejscach, w których brakuje ofert pracy, oraz niedopasowania kompetencji, gdy osoby poszukujące zatrudnienia nie mają umiejętności wymaganych przez pracodawców.

— Mimo stosunkowo dobrej sytuacji na litewskim rynku pracy stopa bezrobocia pozostaje wyższa niż w Polsce, gdzie wynosi około 3,5 proc. Litwie nigdy nie udało się osiągnąć tak niskiego poziomu. Część naszych mieszkańców w wieku produkcyjnym nadal nie chce lub nie jest w stanie znaleźć zatrudnienia. Nie wynika to jednak bezpośrednio z obecnej sytuacji gospodarczej, lecz z utrwalonych problemów strukturalnych — wyjaśnia Nerijus Mačiulis.

AI ZAGROŻENIEM DLA MŁODYCH?

Jak mówi ekonomista, patrząc w przyszłość, bardziej niepokojący może okazać się problem bezrobocia wśród młodych ludzi. Już teraz pojawiają się sygnały, zarówno na Litwie, jak i w wielu innych krajach, że absolwentom coraz trudniej wejść na rynek pracy.

— Osoby bez doświadczenia zawodowego, praktyki i wiedzy zdobytej w miejscu pracy coraz częściej konkurują ze sztuczną inteligencją i robotami. To utrudnia im znalezienie pierwszego zatrudnienia. Obecnie stopa bezrobocia wśród młodzieży wynosi około 14 proc. Zdaniem ekonomisty w ciągu najbliższych kilku lat może jednak przekroczyć nawet 20 proc. Oznaczałoby to poważne wyzwanie zarówno dla młodych osób rozpoczynających karierę, jak i dla całego rynku pracy — podkreśla Mačiulis.

NAJWIĘCEJ OFERT USŁUGACH I PRODUKCJI

Dane Służby Zatrudnienia pokazują, że w październiku pracodawcy zwiększyli zapotrzebowanie na pracowników. Na portalu z ofertami pracy 3,1 tys. pracodawców opublikowało 13 tys. wolnych miejsc, czyli o 1,5 tys. (12,7 proc.) więcej niż we wrześniu.

Najwięcej ofert pochodziło z sektora produkcyjnego — 3,5 tys. Kolejne miejsca zajęły branża administracyjna i usługowa (2,2 tys.), handel (1,8 tys.), budownictwo (1,7 tys.) oraz ochrona zdrowia i pomoc społeczna (700).

Najwięcej propozycji zatrudnienia pojawiło się w największych miastach: Wilnie (2,6 tys.), Kownie (1,9 tys.) i Kłajpedzie (900).

Tej jesieni najwięcej osób znalazło zatrudnienie w branży administracyjnej i usługowej (2,8 tys.), a także w sektorach produkcyjnym i handlowym (po 2,5 tys.). W budownictwie pracę rozpoczęło 1,2 tys. osób.

Różnice między samorządami pozostają wyraźne. Najniższe bezrobocie odnotowano w Neryndze (2,7 proc.), Birsztanach (5,4 proc.), Elektrenach (5,7 proc.), rejonie janiskim (5,9 proc.) i rejonie kretyńskim (6 proc.).

Najwyższe — w ignalińskim, gdzie bezrobocie wyniosło 11,1 proc, kalwaryjskim i jezioroskim (po 10,8 proc.), oniksztyńskim (10,6 proc.) oraz birżańskim (10 proc.). ■

eprasa.pl 8f42312def

Plebiscyt „Polak Roku 2026”. Rozmowa z Jarosławem Wołkonowskim

Jakie tajemnice II wojny światowej na Wileńszczyźnie wciąż czekają na odkrycie? O zbrodni w okolicach Święcian, zamkniętych białoruskich archiwach oraz nowych ustaleniach dotyczących niemieckiego garnizonu w Wilnie podczas operacji „Ostra Brama” w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” opowiada historyk, prof. dr hab. Jarosław Wołkonowski — finalista Plebiscytu Czytelników „Polak Roku 2026”.

Antoni Radczenko: Kapituła Plebiscytu Czytelników „Kuriera Wileńskiego” — „Polak Roku” wyłoniła dziesięciu finalistów tegorocznej edycji. Jak Pan dowiedział się o nominacji do tytułu „Polak Roku”?

Jarosław Wołkonowski: W samochodzie. Stałem w korku. Słuchałem Radia Znad Wilii. Szły wiadomości i tam ogłoszono, że znalazłem się wśród 10 finalistów. Byłem bardzo zaskoczony. Muszę przyznać, że to było bardzo przyjemne.

Specjalizuje się Pan w badaniach nad polską konspiracją w czasie II wojny światowej na Wileńszczyźnie. Na swym koncie ma Pan monografię „Okręg Wileński Związku Walki Zbrojnej — Armii Krajowej w latach 1939-1945”.

To była praca doktorancka. Wydano ją przed 30 laty. Teraz jest szykowane drugie wydanie tej monografii, poszerzone i uzupełnione. Poprzednie wydanie dosyć szybko zostało rozsprzedane. Po 30 latach postanowiłem uzupełnić mój „Okręg Wileński Związku Walki Zbrojnej — Armii Krajowej w latach 1939-1945”. Książka zostanie wydana przez Instytut Pamięci Narodowej.

Na ile ten okres jest dobrze zbadany? Czy nadal mamy do czynienia z „białymi plamami”?

„Białe plamy” są, ale zasadniczo większość spraw zostało wyjaśnionych. Sytuacja była następująca: było polskie podziemie, które walczyło o odbudowę państwa polskiego w przedwojennych granicach. Warto podkreślić, że Polacy zbudowali nie tylko podziemne siły zbrojne, ale również konspiracyjną administrację cywilną. Miasto Wilno miało swego prezydenta. Uniwersytet Stefana Batorego prowadził tajne nauczanie. Funkcjonowały tajne szkoły. To mniej więcej zostało wyjaśnione. Czego nie wiemy? Bardzo mało wiemy o jednym ważnym wydarzeniu. W maju 1942 r. partyzanci sowieccy zrobili zasadzkę i rozstrzelali trzech niemieckich oficerów. W odwecie niemieckie władze okupacyjne nakazały policji litewskiej rozstrzelanie polskich cywili. Sądzono, że policja rozstrzelała około 400 cywili. Okazuje się, że ofiar było znacznie więcej.



Polacy zbudowali nie tylko podziemne siły zbrojne, ale również konspiracyjną administrację cywilną — podkreśla Jarosław Wołkonowski

> Armia Krajowa zrobiła rajd na Dubinki i na inne wsie z ludnością litewską. Polskie podziemie obawiało się, że mogła powtórzyć się sytuacja z 1944 r. Obawiano się, że mogło dojść do zbrodni na szeroką skalę. Wyjaśnienie sprawy z 1942 r. pozwoliłoby nam lepiej zrozumieć działające wówczas mechanizmy.

To było w okolicach Święcian?

Tak, ale bardziej po obecnej stronie białoruskiej. Niestety, nie mamy dostępu do białoruskich archiwów. Przed objęciem władzy przez Aleksandra Łukszenkę w latach 1992-93 byłem w Mińsku. Wówczas archiwa były otwarte i można było otrzymać kopie dokumentów, tylko że wówczas przekazywano kopie z wycinanymi nazwiskami. Wówczas trochę dokumentów udało się uzyskać. W latach 1994-95 dostęp do archiwów zamknięto. W Rosji było podobnie. Osobiście nie byłem w archiwach w Moskwie, ale opowiadali mi znajomi historycy.

13.>>

eprasa.pl 8f42312def

12.>>

Mówili, że w latach 90. jeszcze był jako taki dostęp do archiwów, ale po dojściu do władzy Putina to się skończyło, dlatego nie wiemy dokładnie, co dokładnie stało się pod Święcianami. Mam nadzieję, że to kiedyś wyjaśnimy, ponieważ to ważna sprawa. Teraz szacuje się, że tam mogło być zamordowanych nawet tysiąc mieszkańców. Żeby sporządzić listę ofiar, musimy mieć dostęp do ksiąg kościelnych, gdzie były odnotowane pogrzeby. Tamto wydarzenie miało wpływ na akcję odwetową w Dubinkach z lata 1944 r.

To wydarzyło się po Glinciszkach.

Tak. Armia Krajowa zrobiła rajd na Dubinki i na inne wsie z ludnością litewską. Polskie podziemie obawiało się, że mogła powtórzyć się sytuacja z 1944 r. Obawiano się, że mogło dojść do zbrodni na szeroką skalę. Wyjaśnienie sprawy z 1942 r. pozwoliłoby nam lepiej zrozumieć działające wówczas mechanizmy.

Czy nie znamy jeszcze czegoś?

Mamy problem z niemieckimi dokumentami. Nie bardzo wiemy, jaki garnizon był w Wilnie w czasie operacji „Ostra Brama". Z tego, co się wyłania na dzień dzisiejszy ze wspomnień żołnierzy niemieckich, wiadomo, że wileński garnizon miał ogromne problemy. W zasadzie został ukształtowany w ostatniej chwili. W marcu 1944 r. Adolf Hitler wydał rozkaz, że pewne miasta muszą być bronione do ostatniego żołnierza. O tym polskie podziemie nie wiedziało. W myśl nowej strategii pewne miasta musiały się stać twierdzami. Taką twierdzą musiało stać się Wilno. Tym niemniej, do lat 2022-2023 oceniano, że Wilna broniło około 15 tys. niemieckich żołnierzy. Ta liczba została ogłoszona przez sowietów. Teraz wyjaśniło się, że garnizon był minimum dwukrotnie mniejszy. Warto odnotować, że na samym początku lipca w Wilnie stacjonowało tylko 500 niemieckich żołnierzy. Polski wywiad wiedział, że żołnierzy jest naprawdę niewiele. Oczywiście w następnych dniach liczebność garnizonu zwiększyła się. W nocy z 6 na 7 lipca, kiedy rozpoczęła się operacja, to garnizon niemiecki liczył około trzech tysięcy żołnierzy. 8 lipca ściągnięto dodatkowych kilka tysięcy. Warto wiedzieć, że kiedy rozpoczęła się operacja „Ostra Brama", siły polskie i niemieckie w zasadzie były równe. Nawet Polacy mieli pewną przewagę liczebną. To pokazuje tamto wydarzenie w innym świecie. Dotychczas krytykowano plan AK, zarzucając, że dowództwo wileńskiego AK nie oceniło trzeźwo sytuacji, bo wysłali trzy tysiące żołnierzy przeciwko piętnastu. Teraz, kiedy wiemy, że siły były w zasadzie równe, to można zrozumieć decyzję kierownictwa AK o ataku na Wilno. ■

Fot. Marian Paluszkiewicz



Byłem bardzo zaskoczony — mówi kandydat do tytułu „Polak Roku 2026" o trafieniu do na listę finalistów plebiscytu

„Białe plamy" są, ale zasadniczo większość spraw zostało wyjaśnionych. Sytuacja była następująca: było polskie podziemie, które walczyło o odbudowę państwa polskiego w przedwojennych granicach. Warto podkreślić, że Polacy zbudowali nie tylko podziemne siły zbrojne, ale również konspiracyjną administrację cywilną.



Jarosław Wołkonowski od lat bada działalność AK na Wileńszczyźnie

eprasa.pl 8f42312def

Hrabianka z Kretyngi. Niezwykłe życie i tragiczny los Marii Tyszkiewiczówny

22 listopada przypada 155. rocznica urodzin hrabianki Marii Tyszkiewiczówny, która przez wiele lat pozostawała mało znana zarówno na Litwie, jak i w Polsce.

Justyna Giedrojć

Z tej okazji 4 grudnia o godz. 16.00 w Muzeum Uzdrowiskowym w Połądze odbędzie się spotkanie poświęcone jej życiu i działalności. Wykład poświęcony biografii hrabianki oraz jej miejscu w historii i kulturze wygłosi dr Irena Fedorowicz z Centrum Polonistycznego Uniwersytetu Wileńskiego.

Postać Marii Tyszkiewiczówny, pisarki, filantropki, działaczki społecznej i oświatowej, zasługuje na przypomnienie i przywrócenie jej należnego miejsca w historii i kulturze. Los zrządził, że arystokratka, która od urodzenia mieszkała w pałacach, swoje życie zakończyła w sowieckim łagrze — wycieńczona chorobami i głodem. Jej niezwykle barwne, a zarazem dramatyczne życie mogłoby stać się scenariuszem poruszającego filmu.



Hrabianka Maria Tyszkiewiczówna (1871-1943) **Fot. Domena publiczna**

PROTOTYP CELINY

Maria Tyszkiewiczówna (1871-1943), hrabianka z Kretyngi, przez długi czas nie była postacią szerzej znaną. W środowisku litewskim jej nazwisko stało się znane w 1924 r., kiedy nagłośniono fakt, że znała ona klasyka poezji litewskiej Maironisa (właściwe nazwisko Jonas Mačiulis) i nawet stała się prototypem Celiny, głównej bohaterki jego poematu „Znad Biruty" (1904), wydanego w USA pod pseudonimem Halina z Połągi. Ten poemat to jedyny zachowany, napisany w języku polskim, utwór Maironisa. Jego akcja toczy się w Połądze i w Szwajcarii. Celina to arystokratka z Połągi, filantropka, miłośniczka jazdy konnej, w której zakochuje się tajemniczy młodzieniec, poeta, litewski patriota. Młodzieniec umiera na obczyźnie, natomiast Celina wraca ze Szwajcarii odmieniona, wspiera litewski ruch kulturalny, organizuje pomoc w kształceniu młodzieży.

Większe zainteresowanie osobą Marii Tyszkiewiczówny przyniosły publikacje poświęcone rodowi Tyszkiewiczów z początku XX w. Nowe szczegóły na temat jej życia stały się znane dzięki wydaniu w Warszawie w 2022 r. wspomnień młodszej siostry, Heleny Klotyldy z Tyszkiewiczów Ostrowskiej (1876-1953).

WIELKA IDEALISTKA

Była szóstym z kolei dzieckiem, najstarszą córką Zofii z Horwattów i Józefa Tyszkiewiczów herbu Leliwa, właścicieli Kretyngi i Połągi. Urodziła się 22 listopada 1871 r. w Landwarowie, mieszkała i pracowała głównie w Kretyndze, ale także w Połądze i w Wilnie, wiele podróżowała po Europie.

Już w dzieciństwie wyróżniała się na tle rodzeństwa. Młodsza o pięć lat siostra Helena Klotylda z Tyszkiewiczów Ostrowska w swoich wspomnieniach nazwała Marię „wielką idealistką".

— Maria Tyszkiewiczówna była osobą aktywną, lubiła jazdę konną, w sezonie letnim wraz z rodzeństwem organizowała w Połądze imprezy kulturalne. Poza tym ujawniała zainteresowanie nauką: matematyką, fizyką, filozofią, a także poezją i językiem esperanto. Rodzice wykazali się dużą wyrozumiałością: widząc takie zainteresowania Marii, zwolnili ją z obowiązku uczestniczenia w balach i składania wizyt — obowiązek ten spadł na młodsze siostry, Zofię i Helenę Klotyldę. Maria była też osobą bardzo religijną, propagowała ascetyzm. Zachęcała młodsze siostry do oszczędzania, wydawania pieniędzy kieszonkowych na działalność charytatywną. Wszystkie trzy siostry zdecydowały się otoczyć opieką po jednej sierocie z Kretyngi. Z własnych pieniędzy kieszonkowych opłacały mieszkanie tych sierot u samotnych starszych kobiet, same uczyły te dziewczynki czytania i pisania. Drugi zrealizowany przez nie pomysł to zorganizowanie szpitalika na terenie majątku. Niezbędną pomoc lekarską mogło otrzymać tu ośmioro pacjentów. Leczył pacjentów doktor Attenmeier, lekarz hrabiostwa, natomiast utrzymanie i administrowanie szpitalika finansowały hrabianki z własnych środków — opowiada dr Irena Fedorowicz z Centrum Polonistycznego Uniwersytetu Wileńskiego.

Wzorem do naśladowania dla córek byli rodzice.

— Ojciec Marii, hrabia Józef Tyszkiewicz, znał dobrze język żmudzki, w tym języku rozmawiał z Litwinami. Wystarał się w Petersburgu o pozwolenie na otwarcie w Połądze progimnazjum, oddał budynek z przeznaczeniem go na szkołę, ponadto przekazał pewną kwotę na utrzymanie szkoły, opłacał też naukę niektórych niezamożnych uczniów. Żona hrabiego, Zofia Tyszkiewiczowa, również prowadziła działalność charytatywną, otaczając szczególną opieką starsze, samotne kobiety, 15.>>

eprasa.pl 8f42312def

14.>>

które znajdywały schronienie w pensjonacie założonym w Wilnie, przy ul. Trockiej 9 — rozmówczyni przybliża działalność hrabiów.

DZIAŁALNOŚĆ W WILNIE

Maria Tyszkiewiczówna w chwili śmierci ojca (1891) miała 21 lat. Od tego czasu poświęciła się pracy społecznej i charytatywnej. W tej działalności pomagała jej miss Margaret Evans Saint Clair (1865-1924), guwernantka i przyjaciółka w jednej osobie.

— Margaret była córką dyrektora jednego z kolegiów w Szkocji, znała się na wyższej matematyce, algebrze i geometrii. W 1887 r. przyjechała do Kretyngi na zaproszenie Tyszkiewiczów jako nauczycielka języka angielskiego i matematyki. Ze względu na niedużą różnicę wieku pomiędzy nią a Marią, obie panny bardzo się zaprzyjaźniły. Tyszkiewiczówna czterokrotnie była w Szkocji, gdzie odwiedziła rodziców przyjaciółki. Po ich śmierci Margaret postanowiła na stałe pozostać na Litwie i pomagać Marii w działalności charytatywnej. Między innymi przez jakiś czas wspólnie prowadziły ambulatorium w Wilnie, przy ul. Trockiej, w kamienicy należącej do Tyszkiewiczów. Tu potrzebującym wydawano posiłki i udzielano bezpłatnej pomocy medycznej, a Margaret pracowała jako pielęgniarka — kontynuuje rozmówczyni.

W 1902 r. Tyszkiewiczówna razem z ks. Karolem Lubiańcem (1866-1942) założyła w Wilnie Towarzystwo Siódemek pod wezwaniem „Przyjdź Królestwo Twoje", które działało do roku 1905. W 1904 r. w budynku byłego ambulatorium powstał Dom św. Jadwigi dla ubogich krawcowych. Podopiecznymi były kobiety, które płaciły składkę w wysokości 1 rubla miesięcznie, w zamian miały zapewnione utrzymanie, opiekę lekarską i prawną.

Hrabianka miała też swój udział w działalności oświatowej na rzecz kobiet, prowadzonej w Wilnie dzięki Emilii Węsławskiej. Tyszkiewiczówna została członkinią Koła Równouprawnienia Kobiet, zalegalizowanego w grudniu 1907 r., które z czasem przemianowano na Związek Równouprawnienia Kobiet. Krótko była wiceprezeską koła, odpowiadała za pracę kulturalną z kobietami z ludu miejskiego.

PRZEMYCAŁA KSIĄŻKI

Maria Tyszkiewiczówna rozwinęła działalność filantropijną również w Kretyndze.

— W 1898 r. założyła tu pierwsze litewskie przedszkole dla dzieci rolników i parobków, a także szkołę dla dzieci służby dworskiej. Ponadto w budynku, gdzie mieścił się wcześniej założony przez nią i jej siostry szpital, powstał przytułek dla sierot, inwalidów i starców. Tyszkiewiczówna zaangażowała się też w akcję sprowadzania do Kretyngi i Połągi książek polskich z Poznania i Krakowa, a także druków litewskich z Tylży. Przewoziła je we własnej karecie z Kłajpedy, ówczesnego Memla, korzystając z tego, że przyjmujący łapówki urzędnicy carscy nie poddawali rewizji jej środka transportu — zaznacza dr Irena Fedorowicz.

Dzięki hrabiance do Kretyngi docierała prasa litewska (np. „Tėvynės Sargas", „Ūkininkas"), a stamtąd tzw. nosiciele książek rozpowszechniali ją po całym kraju.

OKUPACJA SOWIECKA

Po śmierci hrabiny Zofii Tyszkiewiczowej (1919) opiekę nad prowadzoną przez nią ochronką w Wilnie przejęła córka Maria. Mieszkała na zmianę w Wilnie i Kretyndze, w sezonie letnim — w Połądze. Tu w 1924 r. zmarła jej przyjaciółka Margaret Evans Saint Clar.

Po reformie rolnej z 1922 r. część ich majątku Tyszkiewiczów została znacjonalizowana. Maria zostawiła dla siebie tylko folwark Jazdów, ogółem 80 ha ziemi, trzy budynki mieszkalne z zabudowaniami gospodarskimi w Połądze. Druga nacjonalizacja miała miejsce w 1940 r., podczas okupacji sowieckiej.

— W nocy z 14 na 15 czerwca 1941 r. 69-letnia hrabianka Maria Tyszkiewiczówna została aresztowana przez NKWD i wywieziona do obozu pracy dla kobiet w Krasnojarskim Kraju. W obozie Tyszkiewiczówna zachorowała na cholerę. Zmarła 15 lutego 1943 r. Przyczyną śmierci było wyczerpanie organizmu po ciężkiej chorobie, tortury fizyczne i psychiczne. Miejsce jej pochówku nie jest znane, prawdopodobnie została pochowana w zbiorowej mogile — opowiada dr Irena Fedorowicz.

Symboliczny grób Marii Tyszkiewiczówny znajduje się na cmentarzu w Połądze, obok miejsca, gdzie została pochowana jej przyjaciółka. ■



Maria Tyszkiewiczówna (druga od lewej, bez kapelusza) z kuzynkami
Fot. Kretingos muziejus

eprasa.pl 8f42312def

Alimenty od dorosłych dzieci nie dla każdego. Litwa chce chronić ofiary przemocy domowej

Honorata Adamowicz

Rodzice, którzy stosowali wobec dzieci przemoc, zaniedbywali je lub uchylali się od obowiązku ich utrzymywania, mogą w przyszłości stracić prawo do żądania alimentów od dorosłych potomków. Rząd Litwy poparł co do zasady propozycję poszerzenia katalogu takich przypadków, ale uznał, że projekt wymaga doprecyzowania. Spór dotyczy przede wszystkim tego, jakie zachowania rodziców powinny pozbawiać ich prawa do finansowego wsparcia na starość.

OBECNE PRZEPISY

— Obecnie litewskie przepisy przewidują ograniczone możliwości zwolnienia dorosłych dzieci z obowiązku utrzymywania niezdolnych do pracy rodziców. Jednym z wyjątków jest sytuacja, w której dzieci zostały od rodziców na stałe odseparowane z winy tych ostatnich. Proponowane zmiany mają rozszerzyć katalog sytuacji, w których rodzice nie będą mogli domagać się od dorosłych dzieci alimentów na starość. Obecnie litewskie przepisy przewidują niewiele wyjątków. Jednym z nich jest pozbawienie rodziców praw rodzicielskich. Chcemy, aby taką możliwość wykluczały również inne okoliczności, przede wszystkim przemoc wobec dzieci — fizyczna, psychiczna i seksualna. Pod uwagę miałyby być brane także przypadki, w których rodzice nie wywiązywali się z obowiązku alimentacyjnego i nie zapewniali dzieciom utrzymania — wyjaśnia w rozmowie z „Kurierem Wileńskim" autor poprawki Darius Razmislevičius.

Jak podkreśla poseł, nie powinno być nawet teoretycznej możliwości, aby rodzice, którzy krzywdzili dzieci lub nie troszczyli się o nie, mogli po latach domagać się od nich utrzymania.

— Zgłoszone uwagi zostaną uwzględnione, a w razie potrzeby projekt może zostać odpowiednio skorygowany po zapoznaniu się z wnioskami rządu. Teraz projekt będzie jeszcze analizowany i poprawiany — podkreśla poseł.

RZĄD POPIERA, MINISTERSTWO ZGŁASZA ZASTRZEŻENIA

Choć rząd zasadniczo poparł kierunek proponowanych zmian, Ministerstwo Opieki Socjalnej i Pracy wskazało na konieczność dopracowania przepisów. Resort uważa, że nie wszystkie przesłanki, zaproponowane przez autora poprawek, są wystarczająco precyzyjne, aby na ich podstawie automatycznie pozbawiać rodziców prawa do otrzymywania alimentów.

Ministerstwo zwraca uwagę, że samo niewywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego wobec małoletnich dzieci lub powstanie zadłużenia nie powinno przesądzać o utracie prawa do wsparcia na starość. Sąd powinien ocenić również możliwości finansowe rodziców oraz ich starania o zapewnienie dzieciom utrzymania.

Wątpliwości resortu budzi także propozycja uwzględnienia przypadków, w których wobec rodzica wydano nakaz ochrony przed przemocą w najbliższym otoczeniu. Jak argumentuje ministerstwo, jest to doraźny środek zapobiegawczy, który sam w sobie nie stanowi potwierdzenia, że dana osoba stosowała przemoc wobec dziecka.

Zastrzeżenia dotyczą również sformułowań „zaniedbywał dziecko" i „nie sprawował nad nim opieki". Zdaniem ministerstwa są one zbyt ogólne i wymagają dokładniejszego określenia.

PRZEMOC POTWIERDZONA WYROKIEM SĄDU?

Resort proponuje, aby w przypadku przemocy wobec dziecka utrata prawa do alimentów była powiązana z popełnieniem przestępstwa na jego szkodę i stwierdzeniem winy przez sąd.

Doprecyzowania wymaga również kwestia ograniczenia władzy rodzicielskiej. Ministerstwo chce, aby zmiana zachowania rodziców była oceniana w związku z orzeczeniem sądu uchylającym bezterminowe ograniczenie władzy rodzicielskiej lub zmieniającym je na ograniczenie czasowe.

Resort proponuje ponadto wyraźne rozdzielenie dwóch kwestii: możliwości zwolnienia dorosłego dziecka przez sąd z obowiązku utrzymywania niezdolnych do pracy rodziców oraz sytuacji, w których rodzice z góry traciliby prawo do żądania takiego wsparcia. ■



Nie powinno być nawet teoretycznej możliwości, aby rodzice, którzy krzywdzili dzieci, mogli po latach domagać się od nich utrzymania – podkreśla autor poprawek **Fot. Magnific.com**

eprasa.pl 8f42312def

Ceny prądu i gazu na Litwie wzrosną. Koszt już teraz jest rekompensowany, idzie w dług

Mieszkańcy Litwy muszą przygotować się na znaczące podwyżki cen energii elektrycznej i gazu od stycznia 2027 r. Premier ostrzega, że nie należy oczekiwać szybkich obniżek. Regulator wskazuje dwa sposoby złagodzenia wzrostu rachunków.



Gorące kaloryfery od stycznia mogą przyczyniać się do znaczącego wyparowywania naszych pieniędzy... **Fot. Andrius Ufartas, ELTA**

Premier Mindaugas Sinkevičius przyznał, że możliwości ograniczenia podwyżek są niewielkie. Podkreślił, że ceny energii na Litwie zależą również od sytuacji na międzynarodowych rynkach.

„Wiele spraw jest w trakcie, na razie konsumenci raczej nie powinni liczyć na szybkie rezultaty, tym bardziej, że nie jesteśmy zamkniętą wyspą energetyczną, lecz zależymy od połączeń międzysystemowych i sytuacji na rynku" — powiedział premier w czwartek 19 listopada w Sejmie.

Szef rządu zaznaczył również, że decyzje Państwowej Rady Regulacji Energetyki (VERT) dotyczące przyszłorocznych taryf nie dają powodów do optymizmu. Jednocześnie odrzucił zarzuty Artūrasa Skardžiusa z partii „Świt Niemna", dotyczące niewłaściwego przygotowania państwowej Ignitis grupė do sezonu zimowego. „Na razie nie dostrzegam żadnej niegospodarności ani nieodpowiedzialności" — zapewnił Sinkevičius.

O ILE WZROSNĄ RACHUNKI?

Odbiorcy indywidualni i wrażliwi mają różne ceny, wzrost też będzie różny. VERT prognozuje, że publiczna cena dla odbiorców indywidualnych od stycznia wzrośnie o 23 proc. czyli o 5,5 centa, do 29,5 centa za kilowatogodzinę (kWh). Dla odbiorców wrażliwych wzrośnie o 27,5 proc., do 25,5 centa za kWh. Choć wzrost jest większy, niż dla odbiorców indywidualnych, to końcowo odbiorcy wrażliwi nadal będą płacić mniej.

Jeszcze większe zmiany dotyczą gazu. Dla najmniejszych odbiorców taryfa ma wzrosnąć o 38,3 proc., a średni miesięczny rachunek zwiększy się o 1,12 euro. Osoby ogrzewające domy gazem muszą przygotować się na wzrost taryfy o 46,4 proc. Przy średnim zużyciu 100,5 metrów sześciennych miesięcznie rachunek wyniesie 32,2 euro.

Ostateczne taryfy zostaną ogłoszone pod koniec listopada. Według regulatora będą one najwyższe od drugiej połowy 2022 r.

Jeszcze pod koniec października rząd zdecydował, że od stycznia do czerwca przyszłego roku energia elektryczna dla odbiorców w trudnej sytuacji materialnej będzie kosztować o 4 centy mniej, podobnie jak w bieżącym roku.

Przewodniczący VERT Renatas Pocius wskazuje, że ograniczenie wzrostu rachunków zależy od decyzji Ignitis oraz rządu. Pierwszym rozwiązaniem byłoby rozłożenie podwyżek na dłuższy okres. Spółka mogłaby tymczasowo stosować niższe taryfy, a różnicę odzyskać w kolejnych latach.

„Spółka może obecnie stosować niższą taryfę, ale rozłożyć ją na później. Można to rozważyć, ale inicjatywa musi wyjść od samej spółki" — powiedział Renatas Pocius.

Drugą możliwością są rekompensaty finansowane z budżetu państwa, podobne do stosowanych w latach 2022-2023. „W ustawie jest napisane, że jeśli cena gazu wzrośnie o ponad 40 proc., a faktycznie wzrasta o ponad 40 proc., rząd może uruchomić mechanizm rekompensat. Na przykład wypłacić rekompensatę w wysokości około 10 centów (za kWh). Wówczas cena byłaby niższa" — powiedział Pocius.

Na razie nie zapadły jednak decyzje o wprowadzeniu dodatkowych rekompensat.

52 MLN EURO KOSZTÓW. OSTATECZNIE ZAPŁACĄ KONSUMENCI

Jednym z głównych problemów pozostają koszty zakupu energii, których Ignitis nie przeniosła dotychczas na odbiorców. Według prognoz VERT do końca bieżącego roku niepokryte koszty spółki wyniosą około 52 mln euro, w tym 29 mln euro za energię elektryczną i 23 mln euro za gaz.

Renatas Pocius wyjaśnił, że dotychczasowe taryfy były zbyt niskie w stosunku do rzeczywistych cen rynkowych. W rezultacie spółka ponosi straty, które w przyszłości będą musiały zostać pokryte przez konsumentów.

„Żyjemy na kredyt. Te pieniądze nie zostaną w żaden sposób umorzone, nie znikną ani nie przepadną — i tak konsumenci będą musieli je zapłacić" — dodał przewodniczący VERT. ■

Opr. J.B. na podst. BNS

eprasa.pl 8f42312def

Muzyczna podróż przez historię na inaugurację XIII Dni Kultury Polskiej w Wilnie

Owacje na stojąco, sala wypełniona po brzegi i wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych — w takiej atmosferze zainaugurowano 13. edycję Dni Kultury Polskiej w Wilnie. Koncert „Drogi do wolności", który odbył się 17 listopada w Domu Kultury Polskiej w Wilnie, połączył artystów z Polski i Litwy oraz przypomniał, jak ważną rolę w zachowaniu polskiej tożsamości narodowej odegrała muzyka.



Koncert „Drogi do wolności" połączył artystów z Polski i Litwy oraz przypomniał, jak ważną rolę w zachowaniu polskiej tożsamości narodowej odegrała muzyka

Wieczór upłynął pod znakiem twórczości wybitnych polskich kompozytorów XIX i XX w. Publiczność miała okazję usłyszeć arie, duety, pieśni oraz utwory fortepianowe Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki, Ignacego Jana Paderewskiego, Mieczysława Karłowicza, Karola Szymanowskiego, Jana Stefaniego i Zygmunta Noskowskiego.

PATRIOTYCZNY REPERTUAR I WZRUSZAJĄCY FINAŁ WIECZORU

Na scenie wystąpili znakomici polscy soliści: sopranistka Marlena Borowska, tenor Maciej Łuszyński oraz baryton Damian Balcer. Towarzyszyła im litewska pianistka Šviesė Čepliauskaitė. Artyści zabrali słuchaczy w muzyczną podróż przez dzieje Polski, ukazując, w jaki sposób twórczość kompozytorów stawała się wyrazem patriotyzmu, tęsknoty za niepodległością i przywiązania do ojczystej kultury. W programie koncertu, obok dzieł muzyki klasycznej, znalazły się również znane pieśni patriotyczne. Ich wykonanie nadało wydarzeniu szczególnie uroczysty i emocjonalny charakter.

Jak podkreśliła w rozmowie po koncercie Marlena Borowska, uhonorowana w 2023 r. Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis", przygotowanie takiego repertuaru wymaga nie tylko kunsztu artystycznego, lecz także wrażliwości na historyczne i współczesne znaczenie wykonywanych utworów. „Każdy koncert ma swoją specyfikę. Wczorajszy wymagał powagi i szacunku, bo poruszaliśmy trudne tematy z przeszłości, które pozostają aktualne również dzisiaj" — następnego dnia po koncercie powiedziała sopranistka.

Szczególnie wzruszający okazał się finał wieczoru. Zgodnie z pierwotnym programem koncert miał zakończyć się utworem z cyklu „Cztery pory roku" Zygmunta Noskowskiego do słów Marii Konopnickiej. Jednak entuzjastyczna reakcja publiczności sprawiła, że artyści zdecydowali się ponownie wykonać pieśń „O mój rozmarynie". „Poczułam, że publiczność bardzo pragnie zjednoczyć się z nami i ze sobą nawzajem. Dlatego powtórzyliśmy ten utwór na bis" — wspominała Marlena Borowska.

UDANA WSPÓŁPRACA

Ważnym elementem koncertu była współpraca artystów z Polski i Litwy. Solistom towarzyszyła przy fortepianie Šviesė Čepliauskaitė, ceniona litewska pianistka, od lat zaangażowana w popularyzowanie polskiej muzyki. W 2019 r. została odznaczona przez prezydenta RP Andrzeja Dudę Złotym Krzyżem Zasługi.

Jak zdradziła Marlena Borowska, ich wspólna artystyczna droga rozpoczęła się w 2017 r., przy okazji obchodów rocznicy śmierci Karola Szymanowskiego. „Szukałam pianistki, która doskonale zna ten repertuar. Muzyka Szymanowskiego jest niezwykle wymagająca i intelektualna. Trzeba naprawdę wiele umieć, aby właściwie ją interpretować. Nam ta współpraca znakomicie się udała — opowiadała śpiewaczka.

123 LATA ZABORÓW I SIŁA POLSKIEJ SZTUKI

Koncert „Drogi do wolności" stał się również okazją do refleksji nad rolą kultury w zachowaniu polskości w czasach zaborów. Przez 123 lata, kiedy Polska nie istniała na mapie Europy jako niepodległe państwo, to właśnie język, literatura, wiara i muzyka pomagały kolejnym pokoleniom pielęgnować narodową tożsamość.

Marlena Borowska zwróciła uwagę, że wielu wybitnych polskich kompozytorów nie doczekało odzyskania przez ojczyznę niepodległości, jednak swoją twórczością wnosili istotny wkład w walkę o jej zachowanie w świadomości narodu. „Nasz kraj przez 123 lata znajdował się pod zaborami. Uratowały go kultura, wiara i niezłomność ludzi. Dzisiaj trudno sobie wyobrazić, że całe pokolenia rodziły się i umierały, nie zaznawszy wolności.

19.>>

eprasa.pl 8f42312def

18.>>

Muzycy, którzy tworzyli w tamtych czasach, również o nią walczyli, ale ich orężem była muzyka" — zaznaczyła sopranistka.

MONIUSZKO WALCZYŁ INACZEJ

Jako szczególny przykład przywołała postać Stanisława Moniuszki, którego twórczość odegrała ogromną rolę w kształtowaniu polskiej świadomości narodowej.

Artystka wspomniała rozmowę, podczas której padło pytanie, dlaczego Moniuszko nie walczył o niepodległość z bronią w ręku. „Wspólnie z panią Elą Moniuszko odpowiedzieliśmy, że on po prostu walczył inaczej. Od Stwórcy otrzymał innego rodzaju narzędzia i w ten sposób walczył o polskość. To co stworzył Moniuszko i bardzo wielu innych kompozytorów przetrwało barierę czasu. Dzięki nim możemy wspominać tamte czasy i nieść je w przyszłość, jako doskonałe arcydzieła muzyki" — mówiła Borowska.

WSPÓŁCZESNY WYMIAR HISTORII I OWACJE NA STOJĄCO

Zdaniem sopranistki przesłanie koncertu nabiera dodatkowego znaczenia w obliczu współczesnych konfliktów zbrojnych i napięć geopolitycznych. Historia walki o niepodległość, choć opowiedziana za pomocą dzieł sprzed wielu dziesięcioleci, pozostaje bliska także dzisiejszym odbiorcom. „Mamy świadomość tego, co się dzieje za naszymi granicami, ale też na świecie. To nie dzieje się tylko tutaj. Inni doświadczają o wiele bardziej poważnie. Płacą za to swym życiem. Ta historia, mniej więcej, co sto lat zatacza koło. Mam nadzieję, że ludzkość kiedyś wyciągnie z tego wnioski" — powiedziała artystka.

Podkreśliła jednocześnie, że dobór repertuaru nigdy nie jest przypadkowy. Każdy koncert powinien nie tylko dostarczać artystycznych wzruszeń, ale również skłaniać do refleksji. „Skoro otrzymaliśmy od Stwórcy takie dary, staramy się nimi dzielić i za pomocą muzyki wypowiadać się na ważne, również współczesne, tematy. Repertuar zawsze dobieramy świadomie, tak aby przemawiał w najistotniejszych sprawach" — dodała Marlena Borowska.

Koncert zakończył się długimi owacjami na stojąco. Wspólny śpiew publiczności i artystów pokazał, że polskie pieśni patriotyczne, mimo upływu lat, nadal budzą silne emocje i pozostają ważną częścią wspólnego dziedzictwa.

***

Zadanie współfinansowane ze środków Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2026 roku.

Projekt jest współfinansowany przez Samorząd Miasta Wilna. Partner strategiczny — Stowarzyszenie „Wspólnota Polska". ■

Seweryna Kardis,
Koordynator projektów kulturalnych Domu Kultury Polskiej w Wilnie
Fot. organizatorzy



W programie koncertu znalazły się również znane pieśni patriotyczne. Ich wykonanie nadało wydarzeniu szczególnie emocjonalny charakter

Świąteczna magia na torach Litwy

Od 19 listopada do 10 stycznia na Litwie ponownie kursują świąteczne pociągi LTG Link. W tym roku pasażerowie będą mogli przenieść się do świata książek i bożonarodzeniowych opowieści. Nie zabraknie również atrakcji w języku polskim.

Już szósty rok z rzędu „LTG Link" przygotowuje specjalnie udekorowane składy. Świąteczne pociągi będą kursować na trasach do Moskawy, Rygi i Kowna, a okazjonalnie również między Wilnem a Trokami. Tegorocznym motywem przewodnim jest „Podróżująca biblioteka". Wagony ozdobiono motywami książek, listów, piór i choinek. Każdy z nich ma symbolizować kolejny rozdział bożonarodzeniowej historii.

„Pociągi łączą nie tylko różne miasta Litwy, ale także ludzi i ich historie" — mówi Kristina Meidė-Bertašienė, szefowa LTG Link

Dzięki współpracy z agencją Go Vilnius we wszystkich świątecznych pociągach będzie można wysłuchać bajki „Christmas Walkerus". Opowieść przybliża tajemniczych świątecznych wędrowców i zachęca do odkrywania zimowego Wilna.

Wystarczy zeskanować kod QR umieszczony w wagonie. Bajka dostępna jest w czterech językach: litewskim, polskim, angielskim i łotewskim. Polską wersję nagrała aktorka Joanna Moro, a litewską — Marius Čepulis.

Inicjatywa ma również zachęcić turystów do odwiedzenia Wilna. W zeszłym roku stolicę Litwy odwiedziło około 112 tys. gości z Polski.

Na świąteczne przejazdy obowiązują standardowe ceny biletów, jednak obecnie pasażerowie mogą skorzystać z 50-procentowej zniżki, łączonej z innymi ulgami.

Ze względu na większe zainteresowanie podróżami w okresie świątecznym przewoźnik zaleca wcześniejszy zakup biletów. Informacje o trasach i udekorowanych wagonach dostępne są na stronie www.ltglink.lt oraz w aplikacji mobilnej.

Opr. J.B. na podst. sumin.lrv.lt

eprasa.pl 8f42312def

„Jesteśmy odpowiedzialni za ten świat”. Na Opiekach modlono się za media

Za dziennikarzy, wydawców i wszystkich, którzy przekazują nam wiadomości, modlono się we wtorek 17 listopada w Kościele św. Teresy przy Ostrej Bramie w Wilnie.

Janina Jarosz

Szczególnie podkreślono rolę sumienia i odpowiedzialności za słowo, jaka musi towarzyszyć pracy medialnej.

Mszy św. w intencji pracowników mediów, odprawianej tradycyjnie podczas Odpustu Opieki Najświętszej Maryi Panny, Matki Miłosierdzia, przewodniczył ks. dr Włodzimierz Sołowiej.

MSZA NIE TYLKO ZA DZIENNIKARZY

Wtorek był w programie tegorocznych Opiek dniem dekanatów święciańskiego i ignalińskiego. O godz. 13.00 wierni modlili się w intencji uchodźców i migrantów, a wieczorną Mszę św. o godz. 17.00 ofiarowano za ludzi mediów.

Już na początku liturgii celebrans podkreślił, że ta intencja dotyczy nie tylko zawodowych dziennikarzy.

„W sposób szczególny modlimy się za tych, którzy nam przekazują wiadomości. W dobie obecnej każdy z nas, czy jest tego świadomy, czy nie, każdym kliknięciem, każdym polubieniem już formuje tę przestrzeń mediów społecznościowych. Wszyscy więc jesteśmy odpowiedzialni za ten świat, w którym żyjemy” — mówił ks. Sołowiej.

Zauważył, że w tej przestrzeni widać odpowiedzialność, ale często także jej brak. Duchowny mówił też o sumieniu, którego żadne słowo — nawet słowo władzy — nie jest w stanie zastąpić.

Przypominał, że słowo to nie tylko przekazana informacja, lecz spotkanie z drugim człowiekiem, a ci, którzy mówią i piszą publicznie, często nie wiedzą, ilu ludzi ich słucha i w jakim stopniu kształtują ich sumienia. Na zakończenie wrócił do słów z Ewangelii.

„Bóg uczy nas, by się nie bać” — mówił.

„MATKA NIEUSTAJĄCEJ POMOCY”

Tegoroczne Opieki przebiegały pod hasłem „Matka Nieustającej Pomocy”. Kościół zachęcał wiernych z dekanatów Litwy i nie tylko, by spojrzeli na Maryję oczami syna lub córki i rozpoznali w Niej Matkę, która nigdy nie odwraca się od swoich dzieci. O trwających Opiekach wiernym przypominały wywieszone na Ostrej Bramie dwa banery: po polsku i po litewsku.

Opieki trwały do niedzieli, 22 listopada. Codziennie Msze o 13.00 i 17.00 sprawowano w intencjach kolejnych grup, m.in. kapłanów, żołnierzy, nauczycieli, lekarzy i rodzin, w tym też, jak wyżej opisaliśmy, za media. Na modlitwę przybywali wierni z kolejnych dekanatów. W kaplicy odprawiano też msze św. w językach obcych, w sobotę także po białorusku. Z soboty na niedzielę trwała nocna adoracja Najświętszego Sakramentu.

> Mszy św. w intencji pracowników mediów, odprawianej tradycyjnie podczas Odpustu Opieki Najświętszej Maryi Panny, Matki Miłosierdzia, przewodniczył ks. dr Włodzimierz Sołowiej.

W niedzielę Msze o 11.00 i 13.00 odbyły się przy otwartym oknie kaplicy. Okno kaplicy Ostrej Bramy bywa otwierane w szczególne święta. Tej drugiej adoracji, w intencji pokoju na świecie, przewodniczył bp Arūnas Poniškaitis.

Opieki zakończyła wieczorna Msza św. w intencji samych uczestników odpustu.

Kto nie mógł przybyć do Ostrej Bramy, mógł śledzić nabożeństwa w Marijos radijas i na portalu ausrosvartai.lt. W Centrum Pielgrzymkowym można było złożyć świadectwo łask otrzymanych za wstawiennictwem Matki Miłosierdzia. ■

Redagował Apolinary Klonowski



W Kościele św. Teresy przy Ostrej Bramie modlono się za media **Fot. Janina Jarosz**

eprasa.pl 8f42312def

Pomorze Zachodnie coraz częściej wybierane, ale coraz słabiej zakorzenione w tradycji

Rozmowa z dr. Włodzimierzem Durką z Instytutu Socjologii US o przemianach tożsamości regionalnej mieszkańców województwa zachodniopomorskiego.

Leszek Wątróbski: Czy po kilkunastu latach można powiedzieć, że mieszkańcy Pomorza Zachodniego czują się bardziej związani z regionem niż wcześniej?
Dr Włodzimierz Durka: Tak, ale trzeba rozróżnić dwie rzeczy: przywiązanie do miejsca zamieszkania i sposób, w jaki człowiek określa sam siebie. Wyniki badań pokazują, że mieszkańcy Pomorza Zachodniego coraz częściej traktują ten region jako swoje naturalne miejsce do życia. Jednocześnie zmienia się hierarchia ich identyfikacji. Mniej istotne stają się wielkie kategorie, takie jak naród czy zawód, a większego znaczenia nabierają indywidualność, role rodzinne i płeć.


Dr Włodzimierz Durka

Skąd wziął się pomysł na ponowne zbadanie tożsamości regionalnej mieszkańców województwa zachodniopomorskiego?
Pierwsze badanie, którego wyniki stały się punktem odniesienia dla obecnych analiz, przeprowadzono w 2011 r. W 2013 r. z inicjatywy Doroty Rybarskiej, ówczesnej dyrektorki Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej oraz Leszka Barylskiego powołano zespół, który przygotował kwestionariusz dotyczący tożsamości regionalnej mieszkańców Pomorza Zachodniego. Badanie zrealizowała wówczas zewnętrzna firma. Po latach pojawiła się potrzeba powrotu do tego zagadnienia i sprawdzenia, co się zmieniło. Badania z 2026 r. pozwoliły nam porównać wyniki z wcześniejszą diagnozą i zobaczyć, jak w ciągu piętnastu lat ewoluowały postawy mieszkańców.
Pracowaliśmy w zespole z Albertem Terelakiem i Sebastianem Kołodziejczakiem. Koledzy zajmowali się przede wszystkim analizami ilościowymi, ja natomiast skoncentrowałem się na analizie jakościowej. To dla mnie interesujące doświadczenie, ponieważ pozwala spojrzeć na liczby nie tylko jako na zestaw wskaźników, ale również jako na opowieść o przemianach społecznych.

Jak przeprowadzono badania i na ile można porównywać ich wyniki?
W obu edycjach zadbano o reprezentatywność próby. W 2011 r. przebadano 1 066 osób, a w 2026 r. — 1 070. Uwzględniono między innymi: wiek, płeć, wielkość miejscowości i podział na powiaty. Zmieniła się natomiast technika zbierania danych. W pierwszym badaniu wykorzystywano wywiady telefoniczne wspomagane komputerowo, a w 2026 r. zastosowano ankietę internetową. To odpowiedź na przemiany technologiczne i zmieniające się możliwości realizacji badań. Dzisiaj coraz trudniej dotrzeć do respondentów w tradycyjny sposób, a ludzie niechętnie wpuszczają ankieterów do swoich domów. Wyniki należy więc interpretować z uwzględnieniem różnic metodologicznych. Mimo tych różnic porównanie pozwala dostrzec wyraźne kierunki zmian w sposobie myślenia mieszkańców o sobie i swoim regionie.

Co najbardziej zaskoczyło Pana w wynikach?
Przede wszystkim skala przemiany sposobu definiowania własnej tożsamości. W 2011 r. niemal 41 proc. badanych wskazywało określenie „Polak" lub „Polka" jako najważniejszy element auto definicji. W 2026 r. było to już 18,6 proc. Jednocześnie wzrosło znaczenie określenia „człowiek" — z 8,7 do 14,7 proc. Bardzo wyraźnie zwiększyła się również liczba osób, dla których podstawowym określeniem własnej tożsamości jest płeć. W przypadku kobiet wskaźnik wzrósł z 15,1 do 39,2 proc., a w przypadku mężczyzn — z 7,5 do 20,1 proc. To pokazuje, że ludzie coraz częściej opisują siebie przez pryzmat własnej osoby i najbliższego otoczenia, a rzadziej przez odwołanie do dużych wspólnot. Zmniejsza się również znaczenie zawodu jako elementu określającego człowieka. Dawniej praca i pozycja społeczna miały w tym względzie większą wagę.

Czy oznacza to kryzys tożsamości narodowej?
Można mówić o osłabieniu znaczenia kategorii narodowej w auto definicji badanych, ale nie należy automatycznie utożsamiać tego z zanikiem polskości czy patriotyzmu. Badanie pokazuje przede wszystkim zmianę hierarchii identyfikacji. To, co dawniej było dla wielu ludzi najważniejsze, dzisiaj ustępuje miejsca innym elementom. Współczesny człowiek mocniej koncentruje się na własnym życiu, rodzinie, osobistych potrzebach i poczuciu bezpieczeństwa. Tożsamość staje się bardziej prywatna. Nie musi to oznaczać całkowitego odrzucenia wspólnoty narodowej, ale wskazuje, że nie jest ona już tak oczywistym i dominującym punktem odniesienia jak wcześniej.
22.>>

eprasa.pl 8f42312def

21.>>

Pomorze Zachodnie jest regionem szczególnym. Po 1945 r. jego społeczeństwo tworzyli ludzie przybyli z różnych części przedwojennej Polski. Czy historyczne doświadczenie osadnictwa nadal wpływa na tożsamość mieszkańców?

Historyczny kontekst pozostaje ważny, ale dzisiejsze wyniki wskazują, że mieszkańcy coraz rzadziej postrzegają Pomorze Zachodnie jako miejsce, w którym znaleźli się z konieczności. Region staje się przestrzenią świadomie wybieraną, z którą można wiązać przyszłość. W 2026 r. 75,9 proc. respondentów zadeklarowało, że nie planuje wyprowadzać się z województwa. Zamiar stałego wyjazdu wskazało 5,3 proc. badanych. Istotne jest również uzasadnienie decyzji o pozostaniu. Coraz częściej słyszymy, że po prostu dobrze się tutaj żyje, że mieszkańcy czują się w swoim otoczeniu komfortowo i cenią jego walory. Taką odpowiedź wskazało 26 proc. respondentów. To ważna zmiana. Przywiązanie do regionu nie musi już wynikać wyłącznie z rodzinnej historii, pamięci przodków czy braku innych możliwości. Może być efektem osobistego wyboru i zadowolenia z codziennego życia.

Czy można zatem powiedzieć, że Pomorze Zachodnie stało się dla mieszkańców prawdziwą małą ojczyzną?

W pewnym sensie tak. Oczywiście pojęcie małej ojczyzny może oznaczać różne rzeczy: rodzinne miasto, wieś, najbliższą okolicę albo cały region. Wyniki wskazują jednak na silniejsze zakorzenienie terytorialne. Mieszkańcy coraz częściej traktują to miejsce jako własne, niezależnie od tego, skąd pochodzili ich rodzice czy dziadkowie. Ciekawe jest to, że przywiązanie nie musi być budowane na wielkich opowieściach historycznych. Czasami wystarczy poczucie, że okolica jest przyjazna, że dobrze się w niej mieszka, że ma się blisko do przyrody i że codzienność daje satysfakcję. To bardziej pragmatyczny wymiar tożsamości regionalnej. (...)

A co z tradycjami i pamięcią zbiorową? Czy mieszkańcy potrafią wskazać elementy kultury charakterystyczne dla Pomorza Zachodniego?



Zachodniopomorskie. Szczecin, stolica regionu — Wały Chrobrego

Tutaj wyniki są mniej optymistyczne. W 2011 r. nieco ponad 41 proc. badanych potrafiło spontanicznie wymienić jakąś tradycję regionalną. W 2026 r. było to już 31,4 proc. Oznacza to, że przywiązanie do miejsca nie zawsze idzie w parze ze znajomością jego dziedzictwa. Mieszkańcy mogą dobrze czuć się w regionie, a jednocześnie mieć trudności ze wskazaniem tradycji, które odróżniałyby go od innych części Polski. Dawne symbole, takie jak np. Dni Morza, ustępują miejsca bardziej codziennym znakom lokalnej rozpoznawalności. Wśród nich są produkty kulinarne, przede wszystkim paprykarz szczeciński i pasztecik szczeciński. Są one łatwo rozpoznawalne i mocno związane z lokalnym doświadczeniem.
To ważny sygnał dla instytucji kultury i samorządów. Jeżeli chcemy budować świadomą tożsamość regionalną, nie wystarczy promować atrakcyjnego miejsca do życia. Trzeba również opowiadać jego historię, pokazywać dziedzictwo i pomagać mieszkańcom odkrywać własne tradycje.

Czy w wynikach widać również zmianę w tym, kogo mieszkańcy uznają za ważne postacie regionu?

Tak, i to bardzo wyraźną. W poprzedniej edycji pojawiały się nazwiska polityków i osób związanych z życiem publicznym. W nowszych odpowiedziach większą rolę odgrywają celebryci i sportowcy. Co znamienne, nazwisko Mariana Jurczyka czy Zaremby, które wcześniej pojawiały się w kontekście Szczecina, nie miało już takiego znaczenia w spontanicznych wskazaniach. Pokazuje to, że zmienia się sposób budowania wyobrażeń o regionie. Dawniej jego symbolami częściej były osoby związane z historią, polityką i lokalnym życiem publicznym. Dzisiaj większy wpływ na wyobraźnię mają kultura popularna i sport. To również element szerszej przemiany społecznej.

Badania mówią nie tylko o tożsamości, lecz także o aktywności społecznej. Czy mieszkańcy nadal chcą angażować się w życie swoich wspólnot?

Aktywność społeczna przybiera dzisiaj inne formy. Wcześniej większą rolę odgrywało trwałe członkostwo w organizacjach, partiach, związkach zawodowych czy wspólnotach religijnych. Obecnie częściej spotykamy się z aktywnością hobbystyczną, sportową i doraźną, związaną z konkretną akcją lub celem. Dobrym przykładem są zbiórki pomocowe, działania charytatywne czy lokalne inicjatywy organizowane wokół określonych wydarzeń. Nie oznacza to, że ludzie przestali pomagać. Raczej zmienił się sposób, w jaki chcą to robić.
W naszych analizach widoczna jest również tendencja do przesuwania się aktywności w stronę większych ośrodków, takich jak Szczecin i Koszalin, przy osłabieniu niektórych tradycyjnych form zaanga-

23.>>

eprasa.pl 8f42312def

22.>>

żowania w mniejszych miejscowościach. To zjawisko warto obserwować, ponieważ więzi społeczne mają znaczenie dla jakości życia i poczucia przynależności.

Czy mimo tych zmian istnieją wartości, które pozostają niezmienne?

Zdecydowanie tak. Na pierwszym miejscu od lat znajdują się zdrowie i dobro rodziny. Są to wartości, które pozostają niezwykle ważne niezależnie od przemian politycznych i społecznych. Zmiany widać natomiast w dalszej części hierarchii. Mniejsze znaczenie mogą mieć trwałe relacje przyjacielskie, a większe — niezależność, indywidualizm, przyjemne spędzanie czasu i swoboda zaspokajania własnych potrzeb. To wskazuje na coraz silniejsze skupienie na osobistym dobrostanie. Nie chciałbym jednak sprowadzać tego do prostego stwierdzenia, że społeczeństwo staje się egoistyczne. Raczej obserwujemy zmianę sposobu organizowania życia. Ludzie chcą mieć większy wpływ na własne decyzje, cenią autonomię i wybierają takie formy aktywności, które odpowiadają ich potrzebom.

Pomorze Zachodnie ma opinię regionu otwartego, ukształtowanego przez migracje i spotkanie różnych doświadczeń. Czy ta specyfika jest nadal widoczna?

Historia osadnicza pozostaje ważnym elementem regionalnego kontekstu. Współczesne społeczeństwo województwa jest zróżnicowane, a nowe migracje wprowadzają kolejne doświadczenia i wyzwania. W badaniu uwzględniliśmy także zagadnienia związane z poczuciem bezpieczeństwa, wojną w Ukrainie, pandemią oraz rozwojem sztucznej inteligencji. Wyniki pokazują, że obawy związane z możliwością rozszerzenia wojny na terytorium Polski są istotne dla mieszkańców. Mniejszy, choć nadal zauważalny, jest poziom lęku przed powrotem pandemii. Rozwój sztucznej inteligencji również budzi niepewność — 39 proc. badanych uważa, że związane z nią innowacje przynoszą w codziennym życiu więcej zagrożeń niż korzyści.

W odniesieniu do migracji trzeba dostrzegać zarówno otwartość i empatię, jak i obawy związane z rynkiem pracy czy różnicami kulturowymi. To złożone zjawiska, których nie da się opisać jednym wskaźnikiem.

Jakie wnioski z tych badań powinny być szczególnie ważne dla samorządów i instytucji działających w regionie?

Przede wszystkim trzeba zrozumieć, że tożsamości regionalnej nie można budować wyłącznie za pomocą odwołań do przeszłości. Historia jest ważna, ale mieszkańcy muszą również widzieć, że region odpowiada na ich współczesne potrzeby. Warto wzmacniać lokalną kulturę, popularyzować dziedzictwo i tworzyć okazje do wspólnych działań. Istotne jest również wykorzystanie tego, co mieszkańcy już cenią: przyrody, jakości życia, krajobrazu i lokalnych symboli. To mogą być punkty wyjścia do budowania mocniejszej więzi z regionem.

Jednocześnie nie wolno pomijać problemu osłabienia tradycyjnych form zaangażowania społecznego. Dobrze byłoby tworzyć takie przestrzenie aktywności, które pozwolą łączyć ludzi nie tylko na czas pojedynczego wydarzenia, ale także w dłuższej perspektywie.

Na koniec chciałbym zapytać o przyszłość. Jak może wyglądać tożsamość mieszkańców Pomorza Zachodniego za kilkadziesiąt czy nawet sto pięćdziesiąt lat?

Tego oczywiście nie da się przewidzieć w sposób pewny. Możemy jednak obserwować kierunek zmian. Tożsamość staje się bardziej indywidualna, mniej oparta na tradycyjnych rolach społecznych i wielkich zbiorowościach. Jednocześnie więź z miejscem zamieszkania może pozostawać silna, jeśli ludzie będą czuli, że dobrze im się tutaj żyje. Nie musi to być tożsamość zbudowana na jednym symbolu czy jednej tradycji. Może łączyć przywiązanie do konkretnej miejscowości, szacunek dla przyrody, lokalne smaki, rodzinne doświadczenia i poczucie bezpieczeństwa. Ważne, by mieszkańcy mieli możliwość świadomego uczestniczenia w życiu regionu. Najciekawsze jest to, że Pomorze Zachodnie coraz wyraźniej przestaje być postrzegane wyłącznie przez pryzmat swojej powojennej historii. Staje się miejscem, które mieszkańcy wybierają dla siebie. To duża zmiana, ale zarazem wyzwanie: jak sprawić, by dobre warunki życia szły w parze z wiedzą o miejscu, poczuciem wspólnoty i odpowiedzialnością za jego przyszłość? ■

Rozmawiał Leszek Wątróbski
Fot. autor



Urząd Miejski i Jasne Bonia w Szczecinie

eprasa.pl 8f42312def



Miękki, puchaty i taki z łatką. 25 listopada, to znaczy jutro, swoje święto obchodzi najmilsza zabawka, najlepszy przyjaciel dzieci i niezastąpiona przytulanka przy zasypianiu – Pluszowy Miś. Mimo coraz nowocześniejszych i coraz bardziej atrakcyjnych zabawek, moda na misie nie przemija, bo:
„Czy to jutro, czy to dziś, wszystkim jest potrzebny Miś!"
Światowy Dzień Pluszowego Misia ustanowiono dokładnie w setną rocznicę powstania maskotki – w 2002 roku. Wszystko zaczęło się jednak dużo wcześniej.

***

W 1902 roku prezydent Stanów Zjednoczonych Teodor Roosvelt, wybrał się na polowanie. Po kilku godzinach bezskutecznych łowów, jeden z towarzyszy prezydenta postrzelił małego niedźwiadka i zaprowadził go do Roosvelta. Prezydent ujrzawszy przerażone zwierzątko, kazał je natychmiast uwolnić. Jeden ze świadków tego zdarzenia uwiecznił historię niedźwiadka na rysunku w waszyngtońskiej gazecie, którą czytał producent zabawek… Od tego momentu zaczęto wykorzystywać zdrobniałe imię prezydenta i sprzedawać maskotki pod nazwą Teddy Bear, która dziś w języku angielskim jest określeniem wszystkich pluszowych misiów. Chyba nie ma domu, w którym na półce, łóżku lub fotelu nie siedzi miś. Na pewno każdy z Was – małych i dorosłych ma swojego ulubionego Pluszowego Misia. Może to być zupełnie mały bury Miś, odrobinę zapomniany, mieszkający w pudle na strychu, albo piękny i kolorowy, zamieszkujący dziecinne łóżeczko. Może to być zupełnie malutki Misio, którego nosimy „na szczęście" przy kluczach lub w portfelu. Czy wreszcie – może to być jeden z Wielkich i Sławnych Misiów, o których mówi się wszędzie i o których głośno niemal w każdej części świata – Kubuś Puchatek, Miś Paddington albo Miś Uszatek. Może to być Miś, który posiada piękne, ważne imię ku czci i pamięci zacnych przodków, a może to być Miś zupełnie bez imienia.



Miś Pluszowy, a szczególnie ten nasz, wyjątkowy i ukochany, nie jest zwykłą, pluszową zabawką. Nie, nie! Taki Miś, po to misiem jest, żeby było kogo tulić, kiedy pada deszcz. Ma duże uszy, żeby mieć coś do targania i kochania. W końcu Miś ma bardzo miękkie łapki, za które możemy trzymać, kiedy tylko chcemy. Nieważne czy świętowanie będzie polegało na ciepłym wspomnieniu ukochanego w dzieciństwie pluszaka, czy na wielkim misiowym przyjęciu, w którym udział wezmą dzieci, rodzice i wszystkie zabawki.

STO LAT MISIU!

eprasa.pl 8f42312def

Małe ploteczki o codziennych przedmiotach

OKULARY KOREKCYJNE

Nie wiadomo, kto i kiedy wynalazł okulary. Jedna z legend mówi, że wynalazcą jest angielski filozof Roger Bacon. O tym, że przez szkło widzi się lepiej, wiedziano już w starożytności. Liczne przekazy mówią, że rzymski cesarz Neron oglądał walki gladiatorów przez specjalnie wyszlifowany szmaragd.



Pierwsze przyrządy, które można by nazwać okularami, pojawiły się już w X wieku u Arabów. W tym samym czasie Chińczycy poprawiali ostrość wzroku patrząc przez kryształy. W Europie zaś okulary korekcyjne pojawiły się w XIV wieku. Były jednak bardzo niedokładne, aż 200 lat później Jan Kepler dokonał przełomowych odkryć w dziedzinie optyki. Natychmiast stały się symbolem mądrości i bogactwa ze względu na wygórowaną cenę. Początkowo składały się one z jednej soczewki, aż Beniamin Franklin skonstruował okulary dwuogniskowe. W 1752 roku James Escott opatentował okulary przeciwsłoneczne. Pomysł ten nie był jednak nowy. Eskimosi od starożytności używali wydrążonych kości i drewna do ochrony przed ślepotą śnieżną. Oprawki zmieniały się wraz z panującą modą (np. binokle). Rozpowszechniły się wraz z modą lat 20. XX wieku. Przełomem konstrukcyjnym w produkcji okularów było wprowadzenie do użycia plastikowych soczewek. Stały się wówczas tańsze, bardziej trwałe, powszechnie dostępne.

Zimowe śpiochy
NIEDŹWIEDZIE

Niedźwiedzie nie zawsze mocno śpią i zdarza się, że zimą się budzą. Miewają też kłopoty z zaśnięciem – zwłaszcza, gdy jest za ciepło.



Przed snem miś robi sobie legowisko zwane gawrą. W ostatnich tygodniach przed zaśnięciem jest nadzwyczaj aktywny, dużo je, by uzupełnić zapasy tłuszczu na zimę.

CZEKOLADOWE MARZENIE

Wystarczy ugotować kakao. Następnie je trzeba wystudzić. Potem dodać do niego pyszną bitą śmietanę i kawałki banana. Taki koktajl doskonale orzeźwi po wytężonej pracy w szkole. Próbowaliście banany posypane kakao? Są pyszne!



Ile zębów ma ślimak?

Wyobraźcie sobie, że ślimak może się pochwalić wcale niemałą liczbą zębów! Ślimaki mają setki, a nawet tysiące małych ząbków ułożonych w tzw. radulę (tarkę). Tarka ustawiona jest gęsto na dnie ich jamy gębowej i może się bardzo różnić zależnie od gatunku ślimaka. Czasami są to liczne rzędy zębów różniących się rodzajami, czasami mało rzędów, a w każdym – tylko jeden typ ząbków. Ząbki ślimaków podczas żucia – zużywają się. Na szczęście od tyłu wciąż wyrastają nowe.

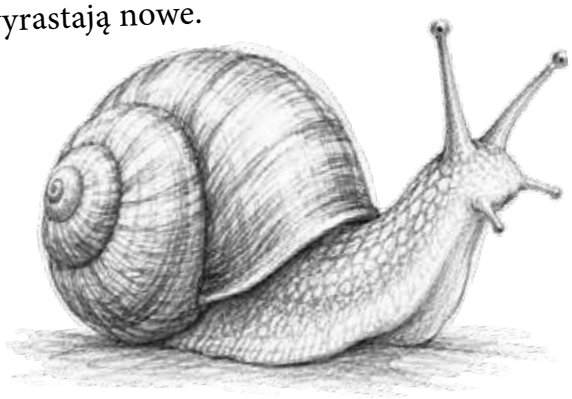

eprasa.pl 8f42312def

Cytryna w miodzie z cynamonem i goździkami

Cytryna pokrojona w cienkie plasterki, otulona złocistym miodem, z dodatkiem aromatycznego cynamonu, goździków i świeżego imbiru to prawdziwa uczta dla zmysłów.

Wiesława Lewandowska
autorka bloga kulinarnego
„Dom pełen mięty"

To prosty sposób na przygotowanie wyjątkowej, pachnącej korzennymi przyprawami mikstury, która doskonale sprawdzi się jako dodatek do herbaty, ciepłej wody lub zimowych napojów, szczególnie w chłodne dni.

Składniki:
• 2 duże, niewoskowane cytryny • około 250-300 g naturalnego, płynnego miodu • 1 kawałek świeżego imbiru (ok. 4-5 cm) • 2 laski cynamonu • 6-8 goździków

Wykonanie:
Cytryny dokładnie wyszorować pod bieżącą wodą, sparzyć wrzątkiem i osuszyć papierowym ręcznikiem. Następnie pokroić w cienkie


Fot. Magnific.com

plasterki, usuwając pestki. Imbir obrać ze skórki i również pokroić w cienkie plasterki.

Do czystego, wyparzonego i osuszonego słoika układać naprzemiennie plasterki cytryny i imbiru. Dodać goździki oraz laski cynamonu. Całość powoli zalać płynnym miodem, tak aby dokładnie pokrył wszystkie składniki. Delikatnie poruszać słoikiem, aby miód wypełnił przestrzenie między plasterkami.

Słoik szczelnie zakręcić i zostawić na blacie 24 godziny, co jakiś czas odwracać słoik, aby składniki się połączyły. Następnie schować do lodówki na co najmniej 2-3 tygodnie, aby miód z cytryną dobrze się przegryzły i połączyły swoimi aromatami. Przechowywać w lodówce do 6 miesięcy, zawsze używając czystej łyżeczki. Miód najlepszy jest ze sprawdzonej pasieki, taki z marketu raczej się nie nadaje. ■

Deser waniliowy ze świeżymi malinami

Deser malinowy z kremem waniliowym, chrupiącym spodem z herbatników i świeżymi owocami to doskonała propozycja na każdą okazję. Pięknie prezentuje się w szklanych pucharkach, a kolorowe warstwy sprawiają, że trudno mu się oprzeć!

Połączenie delikatnego, kremowego nadzienia z lekko kwaskowatymi malinami i słodkim spodem tworzy harmonijną kompozycję smaków. Całość wystarczy udekorować świeżymi malinami oraz listkami mięty, aby uzyskać deser jak z eleganckiej cukierni.

Składniki na 4 porcje:
• 100 g herbatników maślanych • 40 g masła, roztopionego
Na krem waniliowy:
• 500 ml mleka • 2 żółtka • 3 łyżki cukru • 2 łyżki skrobi ziemniaczanej • 1 łyżeczka ekstraktu waniliowego • lub cukru wanilinowego • 100 g miękkiego masła
Na warstwę malinową:
• 300 g świeżych lub mrożonych malin • 2 łyżki cukru • 1 łyżeczka soku z cytryny
Do dekoracji:
• 200 g świeżych malin
• kilka listków świeżej mięty

Wykonanie:
Mleko wlać do garnka, pozostawiając niewielką ilość do wymieszania z pozostałymi składnikami. Żółtka utrzeć z cukrem, dodać skrobię ziemniaczaną oraz odrobinę zimnego mleka i dokładnie wymieszać, aby nie powstały grudki. Pozostałe mleko zagotować, wlać przygotowaną mieszankę i gotować na małym ogniu, cały czas mieszając, aż krem zgęstnieje. Dodać wanilię, wymieszać i odstawić do całkowitego wystudzenia, przykrywając powierzchnię folią spożywczą. Miękkie masło


Fot. autorka

utrzeć na puszystą masę, a następnie stopniowo dodawać wystudzony budyń, miksując do uzyskania gładkiego kremu.

Maliny, jeśli mrożone przełożyć do garnka, dodać cukier oraz sok z cytryny. Podgrzewać przez kilka minut, aż owoce puszczą sok i zaczną się rozpadać. Następnie odstawić do wystudzenia. W razie potrzeby sos można przetrzeć przez sitko, aby pozbyć się pestek. Ja użyłam świeże maliny, więc nie podgrzewałam ich, ułożyłam świeże maliny bez cukru.

Na warstwę pokruszonych herbatników wyłożyć porcję kremu waniliowego, następnie dodać warstwę sosu malinowego. Ponownie nałożyć krem waniliowy, a na wierzchu ułożyć świeże maliny. Warstwy można powtórzyć, w zależności od wysokości pucharków i własnych upodobań.

Deser udekorować świeżymi malinami oraz listkami mięty. Wstawić do lodówki na co najmniej 2 godziny, aby krem stężał, a wszystkie smaki dobrze się połączyły. Podawać schłodzony. Smacznego! ■

eprasa.pl 8f42312def

Krzyżówka

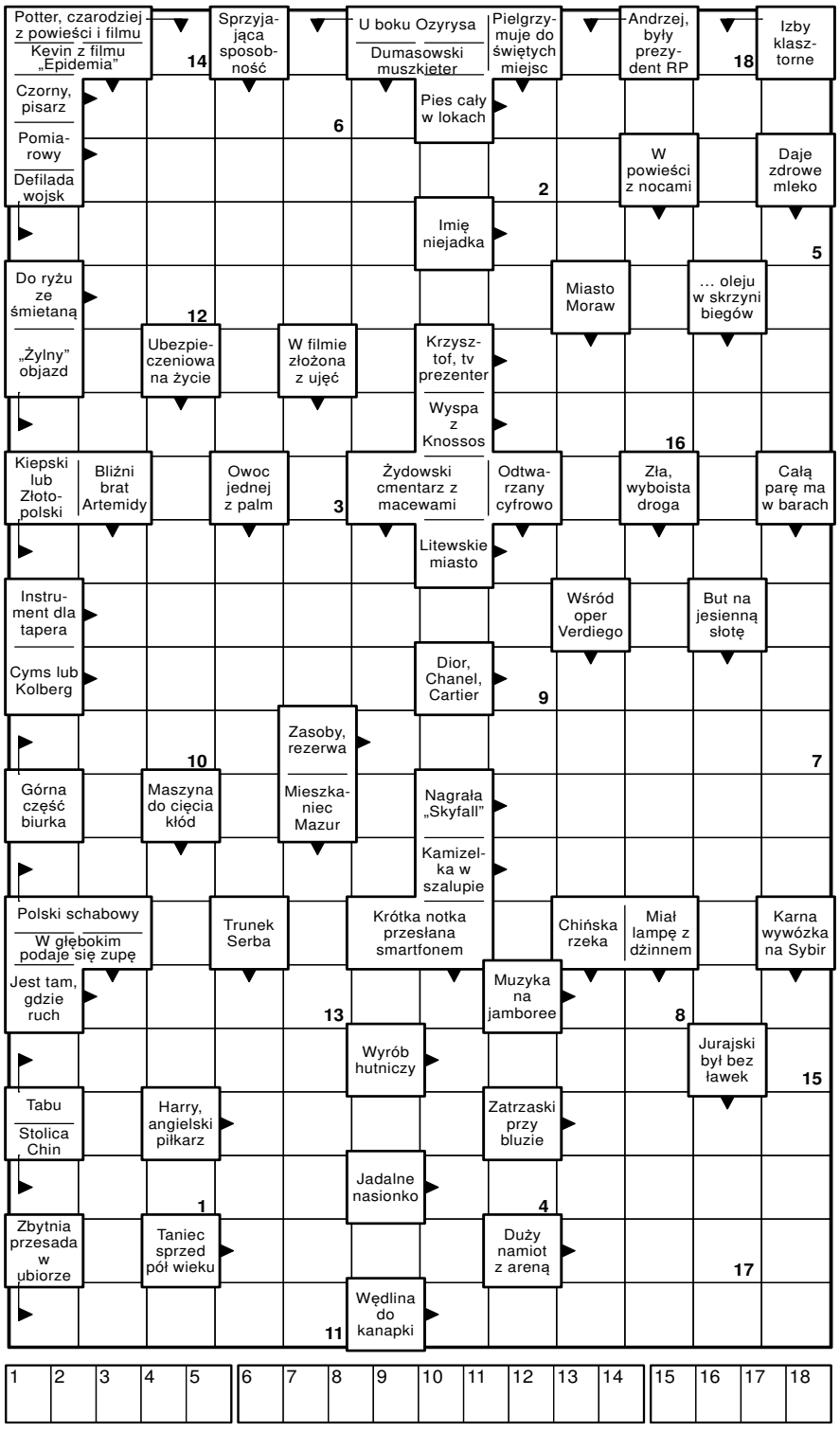

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 19-20 LISTOPADA

Poziomo: WROTA - STARR - NIEŻONATY - AJENT - OŚNIK - STANIE - OWSISKO - KANKAN - KRZAK - OCENA - KOMPRES - POLOT - SAGAN - ERAZM - MAANAM - ADEPT - KUBEK - KATRINA - MADA - ZASPA - FARSA - ZESKOK - ROZBIÓR - KOLCE - SZALKA - ZLOT - TALK - WAFEL - KIUSIU - PAPA - TAKS

Pionowo: ŚWIATŁA - OPRAWA - AROMAT - REJA - NEMO - TYROL - OŻENEK - PLENER - SZCZEP - TONI - AURORA - IZABELLA - PANTEON - ETAMINA - A SZÓSTKA - STOISKO - SMAK - PERZ - PTYŚ - IRCHA - DUMAS - ATUT - NOSZE - GLEBA - KOLASA - BRWI - KANIA - PEDRO - KLIK - KWOKA - NUTKA - KRAKUS

Hasło: Rześkie powietrze

Uśmiechnij się!

Sędzia siada na fotelu dentystycznym i mówi do dentysty:
– Czy przysięga pan, że wyrwie mi ząb, cały ząb i tylko ząb?
***

Z dachu wieżowca w Ameryce skacze zdesperowany samobójca. Leci, leci, aż tu wiatr nagle zaczyna go znosić nad wody oceanu...
– Do diabła! – mamrocze pod nosem – jeszcze tego brakowało żebym się utopił!
***

Panienka do narzeczonego:
– Po ślubie będę dzielić z tobą smutki i kłopoty!
– Dziękuję miła, ale ja nie mam żadnych kłopotów.
– Po ślubie będziesz miał...
***

Po obejrzeniu uzębienia pacjentki, dentysta stwierdza:
– Ma pani zęby jak perły!
– Takie białe?
– Nie, takie rzadkie.
***

– Panie doktorze! Usuwa mi pan już trzeci ząb z przodu, a mnie boli trzonowiec!
– Proszę się nie niecierpliwić, zaraz dojdziemy do trzonowych.
***

Eskimos kupił zamrażarkę. Kiedy wrócił z nią do swojego igloo to żona zapytała:
– Po co ci ta zamrażarka, przecież u nas jest mróz cały rok?
Eskimos na to:
– No właśnie. Na zewnątrz -60, w igloo -50 a w zamrażarce -20. Niech się dzieci trochę ogrzeją!
***

Do kasy w banku podchodzi mężczyzna i zaczyna nerwowo szukać czegoś po kieszeniach.
– Czy pan dokonuje wpłaty, czy wypłaty?
– Ani jedno, ani drugie. Pistoletu szukam!
***

– Co pan sądzi, doktorze, o moich zębach?
– Doskonałe.
– Tak?
– Połowę z nich trzeba wyrwać, a połowę zaplombować – kończy dentysta.

eprasa.pl 8f42312def

Słuchacze PUTW na festiwalu „MonoWschód”: Teatralna uczta pełna emocji

W Wilnie oraz trockim, solecznickim, wileńskim rejonach w dniach 22-25 października w siedzibie Domu Kultury Polskiej odbył się po raz VIII Międzynarodowy Festiwal Monospektakli „MonoWschód”.

Przez cztery dni festiwalowe pokazano jedenaście spektakli przez artystów z USA (Chicago), Polski, Ukrainy, Litwy i Polskiego Teatru „Studio” w Wilnie.

Na zaproszenie kierowniczki artystycznej Polskiego Teatru „Studio”, dyrektorki danego Festiwalu Pani Lili Kiejzik, grupa słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Wilnie pod kierownictwem Danuty Żygis (odpowiedzialnej za kulturę w PUTW) miała możliwość oglądać spektakle. Byliśmy zachwyceni talentem artystów, którzy w ciągu całego występu byli sami na scenie i prezentowali swe ogromne możliwości. Każdy spektakl poruszał bardzo aktualne i zrozumiane przez nas tematy.



Organizatorem Międzynarodowego Festiwalu Monospektakli „MonoWschód” jest Polski Teat „Studio” w Wilnie **Fot. Małgorzata Wasilewska**

HUMOR, BÓL I ZASKOCZENIE

W monodramie „Samotność” poznaliśmy głębiej życie M. K. Čiurlionisa, który świat wewnętrzny widział w kolorach, dźwiękach i poezji. Miał niebywały talent, a swym poczuciem humoru potrafił zjednać wszystkich. Jednak przez swe krótkie życie czuł się samotnym.

Wielu z nas temat spektaklu „Mój ojciec” przyjęło jako historię o Holokauście na Litwie. Żydzi ścigani przez Niemców zmuszeni byli, aby wyżyć, ukrywać się w lasach. Kopali dół w ziemi i w nim mieszkali. Cierpieli głód i chłód. Ów temat bardzo boleśnie dotknął wielu z nas, niektóre osoby płakały, ocierając łzy.

Natomiast przedstawienie „Sukces” było bardzo zaskakujące i muzyczne. Podziwialiśmy talent aktora i śpiewaka Marcina Kryży, jego umiejętność obcowania z publicznością, wyjaśniał u zebranych na sali, jaki sukces osiągnęliśmy w swoim życiu, poruszył temat sztucznej inteligencji. O jego talencie i potencjale mówiliśmy dość długo.

NOWY POCZĄTEK, EMOCJE I PRAWDZIWE TALENTY

W spektaklu „Czyściec”, który obejrzeliśmy w Trokach, poruszono trudny i drażliwy temat przemocy domowej. To wywarło na nas ogromne wrażenie, ponieważ w wielu rodzinach i u nas występują poniżenia osobowości, narusza się prawa i dobra osobiste, wykorzystuje przewagę nad inną osobą. Odczuwaliśmy cierpienie i lęk aktorki przed mężem. I biliśmy głośne brawo, kiedy bohaterka spektaklu Helena ośmieliła się rozerwać pęta przemocy domowej i rozpocząć nowe życie.

Poznaliśmy aktora Mateusza Nowaka w spektaklu „Pan Tadeusz”. Jego emocjonalny i intensywny występ na długo zostanie w naszej pamięci. Umiał ożywić postacie Tadeusza, Zosi, Filomeny, Jankiela, Wojskiego i innych.

Aktorzy wszystkich spektakli jak Wiktor Lafarowicz („Beniowski”), Katarzyna Zawada („Helena Modrzejewska-Zakazany występ”), Przemysław Tejkowski („Skazany na noc”) są prawdziwie utalentowani, śmiało prezentują swe możliwości.

TEATR MUSI BYĆ

Na rozpoczęcie i zakończenie Międzynarodowego Festiwalu przebrzmiał dzwonek. Zaproszono na przyszły rok. Wybrzmiało hasło: Teatr musi być.

Rozumiemy, że organizować taki festiwal wymaga wiele wysiłku i czasu u organizatorów, są pewne trudności, ale warto poświęcić się dla mieszkańców Wilna i Wileńszczyzny.

Jesteśmy niezmiernie wdzięczni Pani Lili Kiejzik oraz Edwardowi Kiejzikowi za opiekę i możliwość oglądania tak treściwych spektakli. Oderwaliśmy się od codzienności, otrzymaliśmy sporo wrażeń, mieliśmy bezpośredni kontakt z kulturą i sztuką. A kontakt ze sztuką – wiadomo – poszerza nasze horyzonty. ■

Teresa Młyńska,
słuchaczka PUTW

eprasa.pl 8f42312def

Wileński Ratusz w nowej odsłonie. Odkryto ślady zapomnianej przeszłości

Po około roku intensywnych prac stołeczny Ratusz odzyskał dawny blask. Renowacja zabytkowego budynku przyniosła nie tylko widoczne zmiany, ale także zaskakujące odkrycia, które rzucają nowe światło na jego wielowiekową historię.

GRUNTOWNA RENOWACJA ZABYTKOWEGO RATUSZA

Prace objęły zarówno elewację, jak i wnętrza jednego z najważniejszych zabytków stolicy Litwy. Odrestaurowano fasady, gzymsy, historyczne okna i drzwi, wymieniono pokrycie dachowe oraz zamontowano nowe oświetlenie elewacji składające się z 76 opraw LED.

Wewnątrz odnowiono reprezentacyjne sale, klatki schodowe i parkiety. Zmodernizowano instalacje elektryczne, wentylację i chłodzenie, zamontowano 36 inteligentnie sterowanych grzejników akumulacyjnych oraz nowe systemy bezpieczeństwa. Poprawiono również dostępność budynku, instalując windę między piętrami oraz zewnętrzny podnośnik przy głównych schodach.

Jak podkreśla wicemer Wilna Simona Bieliūnė, celem inwestycji było nie tylko zachowanie zabytku, lecz także szersze otwarcie go na mieszkańców.

„Odnowiony Ratusz ma być nie tylko reprezentacyjną przestrzenią miejską czy miejscem, do którego zaglądamy przy specjalnych okazjach. Chcemy, aby był on żywą częścią życia kulturalnego i społecznego Wilna — otwartą dla mieszkańców, gości miasta, twórców i społeczności. Odnowione i nowo otwarte przestrzenie dają więcej możliwości dla kultury, spotkań i inicjatyw, a piwnice pozwalają nie tylko odkryć kolejną warstwę historii Ratusza, ale także stworzyć nowe życie tego miejsca” — mówi Simona Bieliūnė.

NIEZWYKŁE ODKRYCIE PODCZAS REMONTU

Jedną z największych niespodzianek było odkrycie na sklepieniu Sali Kameralnej malowideł z początku XIX w. ukrytych pod późniejszymi warstwami farby.

Przedstawiają one alegoryczne postaci kobiet symbolizujące cztery pory roku: Wiosnę z rogiem obfitości i kwiatami, Lato ze snopem zboża i kosą, Jesień z owocami oraz Zimę przy palenisku.

Po odkryciu fragmentów malowideł wstrzymano prace i wezwano specjalistów, którzy odsłonili większą część historycznej kompozycji.

HISTORYCZNE PIWNICE OTWARTE DLA ZWIEDZAJĄCYCH

Ważnym rezultatem renowacji jest udostępnienie większej części podziemi Ratusza. Zachowane mury dokumentują kolejne etapy rozwoju budynku, w tym okres sprzed nadania Wilnu praw magdeburskich w 1387 r.

Można tam odnaleźć ślady gotyckiego Ratusza, późniejszej klasycystycznej przebudowy według projektu Laurynasa Gucevičiusa oraz zmian przeprowadzonych w latach 1936-1939. W przyszłości podziemia mają pełnić również funkcję edukacyjną i kulturalną.

„Po trwającym ponad rok remoncie i renowacji Ratusz nadal będzie miejscem obywatelskim, wielokulturowym, otwartym, innowacyjnym, kreatywnym i, oczywiście, gościnnym. Uroczystości i ceremonie pozostają, koncerty i wystawy powracają, a drzwi dla społeczności, twórców i organizatorów wydarzeń otwierają się szerzej niż kiedykolwiek” — zapewnia Perlis Vaisieta, dyrektor stołecznego Ratusza.

Prace rozpoczęły się w sierpniu ubiegłego roku i trwały około rok. Renowacją objęto zabytkowy budynek o powierzchni ponad 2 tys. m². Jak zaznaczył dyrektor spółki Vilniaus vystymo kompanija Andrius Mikalauskas, dodatkowym wyzwaniem było prowadzenie remontu w częściowo funkcjonującym budynku, przy jednoczesnym zapewnieniu bezpieczeństwa odwiedzających i ochrony zabytkowych elementów.

Wartość umowy wyniosła prawie 4 mln euro. Wykonawcą była spółka UAB Ekstra statyba. ■

Opr. J.B. na podst. inf. Vilniaus vystymo kompanija, ELTA



W Wilnie zaprezentowano efekty renowacji Ratusza, w tym odnowione wnętrza, elewacje oraz zabytkowe piwnice **Fot. Mykolas Petrusevičius, ELTA**

eprasa.pl 8f42312def

TVP WILNO

06.30 „Info Wilno”
06.50 „Studio Wilno”
07.15 S. anim. „Agatka i Osiołek”
07.25 S. anim. „Reksio”
07.35 „Jedzenie ma znaczenie”
08.00 „Polska od kuchni”
08.10 „Pięknie przyprawiONA”
08.30 „Zakochaj się w Polsce”
08.50 „Młodzież kontra”
09.40 „Było, nie minęło”
10.00 S. dok. „Odwieczna przeszkoda”
10.25 „Info Wilno”
10.35 „Gra słów. Krzyżówka”
10.55 „Po polsku”
11.00 „Słownik polsko@polski”
11.25 S. anim. „Agatka i Osiołek”
11.35 S. anim. „Reksio”
11.45 „Jeden dzień z życia”
12.00 „Polska i świat z historią w tle”
12.15 S. „M jak miłość”
13.05 „Dobre historie”
13.30 „Info Wilno”
13.40 „Rozmowa Dnia”
13.55 „Prorok nie umiera. Ks. Franciszek Blachnicki” film dok.
14.55 „Kulturalnie mówiąc”
15.15 „Panorama litewska”
15.35 „Raport naukowy”
16.00 „Koronka do Miłosierdzia Bożego”
16.20 S. anim. „Agatka i Osiołek”
16.35 S. „Klan”
17.00 S. „Barwy szczęścia”
17.25 „Info Portal”
17.35 „Gra słów. Krzyżówka”
18.00 „Niezwykłe miejsca”
18.05 S. „Bulionerzy”
19.00 „Info Wilno”
19.25 „Studio Wilno”
19.45 S. „Na sygnale”
20.15 „Panorama litewska”
20.30 „Program informacyjny”
20.55 „Pytanie dnia”
21.05 S. „Sfora”
22.00 „Misja Brazylia”
22.15 S. „M jak miłość”
23.00 „Info Wilno”
23.05 „Rozmowa Dnia”
23.15 „Panorama litewska”
23.25 „Polacy na ratunek Żydom”
23.40 „Info Portal”
23.50 „Info Wilno”
00.15 „Studio Wilno”
00.35 „Było, nie minęło”

LRT TV

6.00 „Hymn Republiki Litewskiej”
6.02, 6.40, 7.07, 3.37, 8.07, 8.40 „Dzień dobry Litwo”
6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30 „Wiadomości”
8.50 „Nie mów „potem”. Historie pacjentów chorych na raka i ich bliskich
9.00 S. „Soko Köln”
9.45 S. „Die RosenheimCops”
10.30 S. „WaPo Berlin”
11.20 S. „Tandem”
12.15 „Zgaduj i zgaduj”
12.45 „Kto i dlaczego?”
13.15 S. dok. „Życie na pustkowiu”
14.00, 15.00, 16.00, „Wiadomości”
14.20, 15.15 „Dzień dobry Litwo”
16.25 „Nie mów „potem”. Historie pacjentów chorych na raka i ich bliskich
16.30 S. „La Promesa – pałac tajemnic”
17.30 S. „Zgadnij i odgadnij”
18.00 „Kto i dlaczego?”
18.30 Ważna godzina
19.30 (Nie)emigranci
20.30 Panorama
21.00 Temat dnia
21.30 „Wielka podróż przez Litwę Mniejszą” film dok.
22.30 S. „Nic nie mów“
23.15 S. „Narcos”

6.00 S. anim.
6.30 S. anim. „Tom i Jerry”
7.00 „TAK i NIE”
7.30 „Poważne sprawy”
8.00 Šeškinės 20
9.00 S. „Świeża krew”
10.00 S. „Potrzebuję miłości”
11.00 S. „Czarne Serce”
13.00 „Pani chłopka”
14.00 „Miłość od pierwszego wejrzenia”
15.00 S. „Güller ve Günahlar”
16.00 Wiadomości
16.30 „TAK i NIE”
17.00 „U Edyty”
17.35 „Dobry wieczór, Litwo”
18.30 Wiadomości
19.20 „Sport”
19.27 „Pogoda”
19.30 „Poważne sprawy”
20.00 „Hasło”
21.00 „Z jednej krwi”
21.30 Wiadomości
22.30 „Ptaki Nocy“ film fab.
00.35 S. „FBI”

LRT PLIUS

6.00 „Hymn Republiki Litewskiej”
6.02 „Okno na władzę”
6.30 Poranne dźwięki
9.00 Studio Aktualności LRT
10.00 Dzień dobry, Litwo
12.30 Co dobrego, sąsiedzie?
13.00 Wiara i życie
13.30 Bądź zdrów!
14.00 Dajmy czadu!
15.05 S. dok. „Deadly Science“
16.00 Mój paszport kłamie
16.30 „Notatki przyrodnika“
17.00 Bez maski
17.45 S. „Raj dla pań”
18.30 Historie rzeczy
19.30 S. dok. „Deadly Science“
20.30 Panorama
21.00 Temat dnia
21.30 S. „Ludwig“
22.30 Odblaski
23.00 Dzień kultury
23.30 S. „Doc Martin“

6.00 „La maistas”
7.00 „Vytaro ferma“
8.30 „BEZ TABU“
9.00 S. „Kobiety kłamią lepiej”
10.00 S. „W wirze miłości”
11.00 S. „Komisarz Rex”
12.00 S. „Dla dobra rodziny”
14.00 S. „Domenica Montero”
15.00 „Simpsonowie”
16.00 „Wiadomości TV3”
16.27 „Pogoda TV3”
16.30 „Pomoc TV”
18.30 „Wiadomości TV3”
19.20 „Sport TV3”
19.27 „Pogoda TV3”
19.30 „BEZ TABU“
20.00 „Rekiny“
21.30 „GOAL'as“
21.45 Mecz Ligi Mistrzów UEFA
23.50 S. „La Brea 2“

6.10 „Moja kuchnia najlepsza”
7.30 „Realna mistyka”
8.30 „Kobra”
9.30 S. „Kod”
10.30 S. „Mentalista”
11.30 S. „CSI. Nowy York”
12.30 S. „911”
13.30 „Moja kuchnia najlepsza”
15.00 „Poniżej pokładu”
16.00 S. „Kod”
17.00 S. „Mentalista”
18.00 S. „CSI. Nowy York”
19.00 S. „S.W.A.T.”
20.00 S. „Kobra”
21.00 „Romeo musi umrzeć” film fab.
23.20 „W sieci kłamstw” thriller

lrytas.tv

05.00 Pytanko
06.00 S. „Stary”
07.30 „Litwa na żywo”
08.30 „Litewskie miasta”
9.30 TV Wolność
10.30 S. „Nieodkryta Rosja“
11.30 „Litwa na żywo”
12.30 „Rozmowy nad morzem”
13.00 Nowy dzień
14.00 S. „Stary”
15.30 Chcę pracować
16.00 Reporter
16.28 Pogoda
16.30 Litwa na żywo
17.30 „Życie należy do ciebie” film dok.
18.00 Reporter
18.28 Pogoda
18.30 S. „Stary”
20.00 Reporter
20.20 Litwa na żywo
21.25 S. „Nieodkryta Rosja”
22.30 Reporter
22.58 Pogoda
23.00 Nowy dzień
00.00 „Litewskie miasta”

06.00 „Najzabawniejsze amerykańskie filmy domowe”
07.00 S. „Domek szczęścia”
08.00 S. „Walker, Texas Ranger”
10.00 S. „Alarm dla Cobra 11”
12.00 „Skazani”
13.00 „Prawo i porządek”
14.00 S. „Walker, Texas Ranger”
16.00 „Najzabawniejsze amerykańskie filmy domowe”
17.00 „Kobra”
19.00 „Skazani”
20.00 „Prawo i porządek”
21.00 „Wyspa“ thriller
22.40 „Skok stulecia“ thriller
01.40 „Prawo i porządek”

eprasa.pl 8f42312def

6.00 S. „Kakawa”
7.00 S. „Kiedy ktoś kocha bardziej”
8.00 S. „Niewidoma”
9.00 S. „Leila”
10.00 „Velvet”
11.00 S. „Einstein“
12.00 S. „Rezydent”
13.00 S. „Prawo i porządek”
14.00 S. „Zabójcze tropiki”
15.00 S. „Anupamaa“
15.35 S. „Mangal Lakshmi”
16.30 S. „Niewidoma”
18.00 „Pierwsze randki”
19.00 S. „Rezydent”
20.00 S. „Prawo i porządek”
21.00 S. „Śpiąca nimfa”
23.05 S. „Zabójcze tropiki”
00.10 S. „Le danseur de verre”

TVP 1

06.50 S. „Akacjowa 38”
07.50 „Minuta dla Twojego bezpieczeństwa”
08.00 „Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze”
08.30 „Kościół z bliska”
09.00 „Serwis Info”
09.25 S. „Zaraz wracam”
10.00 S. „Ranczo”
11.00 S. „Komisarz Alex”
12.00 S. „Ojciec Mateusz”
13.00 Serwis Info
13.10 „Agrobiznes”
13.35 Magazyn Rolniczy
13.55 „Zwierzęta” film dok.
15.00 S. „Splątane losy”
16.00 „Serwis Info”
16.35 „Gra słów. Krzyżówka”
17.00 S. „Dziedzictwo”
18.00 „Teleexpress”
18.25 „Jaka to melodia?”
19.05 S. „Klan”
19.40 S. „Akacjowa 38”
20.30 „Program informacyjny”
20.55 „Pytanie dnia”
21.30 S. „Słoneczna. Poza ciszą”
22.05 Wielki Test o Bioróżnorodności
23.35 „Red” film fab.

TVP KULTURA

07.05 „Tygodnik Kulturalny”
07.55 „Wydarzenie aktualne”
08.20 S. „Rawhide”
09.20 „Porozmawiajmy szczerze”
10.00 S. „Rodzina Kanderów”
11.15 „Stromboli, ziemia Boga” dramat
13.10 „Wszystkie role Stanisława Barei” film dok.
14.10 „Benefis Romana Polańskiego”
15.05 S. „Pan wzywał, Milordzie?”
16.10 „Zemsta” komedia
18.05 S. „Rodzina Kanderów”
19.15 „W poszukiwaniu dobrego filmu”
19.55 S. „Rawhide”
21.00 „Głód” Teatr Telewizji
22.30 „Jeźdźcy sprawiedliwości” dramat
00.35 „Uczta Babette” film fab.

TVP POLONIA

07.00 „Panorama”
07.30 „Anna Dymna spotkajmy się”
08.00 „Rączka gotuje”
08.30 „Pytanie na śniadanie”
12.35 „Na Tropach Historii”
13.00 „Serwis Info”
13.10 S. „Komisarz Alex”
14.05 S. „Ranczo”
15.00 „Młodzież kontra, czyli pod ostrzałem”
15.50 „Polacy Światu”
16.00 Serwis Info
16.10 „Kulturalni”
17.00 S. „Pan Mama”
17.30 S. „Barwy szczęścia”
18.00 Teleexpress
18.20 Gra słów. Krzyżówka
18.50 Teleexpress Extra
19.15 „Oko na Wschód”
19.45 „Panorama”
20.20 „Niezwykłe miejsca”
20.30 Program informacyjny
20.55 Pytanie dnia
21.25 S. „Stulecie Winnych”
22.20 S. „Ojciec Mateusz”
23.15 „Profesor Michałowski. Droga do Faras” film dok.
23.45 Cafe Fogg

TVP HISTORIA

07.20 „Był taki dzień”
07.25 „Słownik polsko@polski”
07.50 „Fake czy historia?”
08.20 „Na Tropach Historii”
09.25 „Tajemnice kultowych seriali”
10.10 S. „Kariera Nikodema Dyzmy”
11.05 „Flesz historii”
11.25 „Szlakiem miejsc niezwykłych”
11.30 „Ryszard Szurkowski – wyścig przez życie” film dok.
12.30 „Obywatel Zamek – z dziejów odbudowy” film dok.
13.25 „Świątynie świata”
14.15 „Białoruś. Początek” film dok.
15.10 S. „Kariera Nikodema Dyzmy”
16.10 „Pan Kleks – Wojna i miłość” film dok.
17.10 „Sensacje XX wieku”
19.15 S. „Wojenne dziewczyny”
20.00 S. dok. „Odnaleźć Zaginione”
20.25 „Historia Polski”
21.20 S. „Fałszerze. Powrót sfory”
22.05 S. dok. „Kroniki Hitlera”
22.55 „Rzecz Polska”
23.05 „Historia w postaciach zapisana”

TRWAM

00:10 Za kołem podbiegunowym reportaż o pracy misjonarzy Świętej Rodziny w Norwegii
01:00 Słowo życia
01:05 Świat w obrazach
01:10 Informacje dnia
01:30 Moja parafia
01:55 Poczet Wielkich Polaków
02:00 Anioł Pański
02:05 Ma się rozumieć
02:15 Rozmowy niedokończone
03:25 Święty na każdy dzień
03:30 Poznajemy Polskę
03:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
04:00 Informacje dnia
04:20 Różaniec
04:50 Myśląc Ojczyzna
05:00 Apel Jasnogórski
05:20 Informacje dnia
05:40 Polski Punkt Widzenia
06:00 Wykłady naukowe
06:30 Muzyczne chwile
06:45 Z nadmiaru Miłości
07:45 Śladami Powstania Styczniowego na Podlasiu
08:30 "Edek" idol na dziś
08:55 Poczet Wielkich Polaków
09:00 Informacje dnia
09:15 Polski Punkt Widzenia
09:35 W gotowości
10:00 Papież Polak do Rodaków
10:20 Artystyczna dusza
10:45 Słowo życia
10:50 Święty na każdy dzień
11:00 Informacje dnia
11:15 Jak my to widzimy z daleka widać lepiej
11:45 Zew natury
12:10 Mocni w Wierze
12:35 Słowo życia
12:40 Ma się rozumieć
12:50 Święty na każdy dzień
13:00 Anioł Pański
13:03 Informacje dnia
13:20 Głos serca
14:05 Cudowny Krucyfiks Baryczkowski
14:30 Msza święta z Jasnej Góry
15:20 Muzyczne chwile
15:30 Post Scriptum
15:55 Kapłani zesłanych
16:50 Ma się rozumieć
17:00 Informacje dnia
17:10 Jestem mamą
17:25 Przyroda w Obiektywie
17:40 Zdrowie z Bożej Apteki
18:00 Wierzę w Boga
18:30 Rajd Katyński
18:55 Poczet Wielkich Polaków
19:00 Anioł Pański
19:05 Informacje dnia
19:15 Rozmowy niedokończone
20:25 Święty na każdy dzień
20:30 Każdy maluch to potrafi
20:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
21:00 Informacje dnia
21:20 Różaniec
21:50 Myśląc Ojczyzna
22:00 Apel Jasnogórski
22:20 Informacje dnia
22:40 Polski Punkt Widzenia
23:00 Solidarność narodziny Wolności
23:15 Głos serca

Discovery CHANNEL

7.00 „Mistrzowie samochodów”
10.00 „Stare dobre rzeczy”
12.00 „Łowcy staroci”
14.00 „Remonty gospodarstw”
18.00 „Inny garaż”
19.00 „Jak to jest zrobione?”
21.00 „Gorączka złota”
23.00 „Zapomniane i porzucone”

eprasa.pl 8f42312def

TVP WILNO

06.30 „Info Wilno”
06.50 „Studio Wilno”
07.15 „Zwierzaki Czytaki”
07.35 „eMOCje”
07.55 „Rączka gotuje”
08.25 S. dok. „Dzika Polska”
08.50 „Kwiatki Polskie duże”
09.35 „Było, nie minęło”
10.00 S. dok. „Odwieczna przeszkoda”
10.25 „Info Wilno”
10.35 „Gra słów. Krzyżówka”
10.55 „Powiedz to po polsku”
11.00 „Słownik polsko@polski”
11.25 „Zwierzaki Czytaki”
11.40 „Cześć, czy mogę Cię zjeść?”
11.50 „Ewangeliarz Litewski”
12.05 „Misja Brazylia”
12.20 S. „M jak miłość”
13.05 „Ex Libris”
13.30 „Info Wilno”
13.40 „Rozmowa Dnia”
13.55 „Hanys” film dok.
14.35 „Notacje”
14.50 „Niedziela z Joanną Żółkowską”
15.30 „Polacy w kosmosie”
16.00 „Koronka do Miłosierdzia Bożego”
16.20 „Zwierzaki Czytaki”
16.35 S. „Klan”
17.00 S. „Barwy szczęścia”
17.25 „Info Portal”
17.35 „Gra słów. Krzyżówka”
18.00 S. „Ja wam pokażę!”
18.45 „Notacje”
19.00 „Info Wilno”
19.25 „Studio Wilno”
19.45 S. „Na sygnale”
20.10 „Polska i świat z historią w tle”
20.30 „Program informacyjny”
20.55 „Pytanie dnia”
21.05 S. „Matylda”
21.50 „Anna Dymna – spotkajmy się”
22.15 S. „M jak miłość”
23.00 „Info Wilno”
23.05 „Rozmowa Dnia”
23.15 „Ex Libris”
23.40 „Info Portal”
23.50 „Info Wilno”
00.15 „Studio Wilno”
00.35 „Było, nie minęło”

LRT TV

6.00 „Hymn Republiki Litewskiej”
6.02, 6.40, 7.07, 3.37, 8.07, 8.40 „Dzień dobry Litwo”
6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30 „Wiadomości”
8.50 „Nie mów „potem”. Historie pacjentów chorych na raka i ich bliskich
9.00 S. „Soko Köln”
9.45 S. „Die RosenheimCops“
10.30 S. „WaPo Berlin”
11.20 S. „Tandem”
12.15 „Zgaduj i zgaduj”
12.45 „Kto i dlaczego?”
13.15 S. dok. „Życie na pustkowiu”
14.00, 15.00, 16.00, „Wiadomości”
14.20, 15.15 „Dzień dobry Litwo”
16.25 „Nie mów „potem”. Historie pacjentów chorych na raka i ich bliskich
16.30 S. „La Promesa – pałac tajemnic”
17.30 S. „Zgadnij i odgadnij”
18.00 „Kto i dlaczego?”
18.30 Ważna godzina
19.30 To nie jest takie proste
20.30 Panorama
21.00 Temat dnia
21.30 „I gdzie dalej?”
22.30 S. „Nic nie mów“
23.20 S. „Narcos”

6.00 S. anim.
6.30 S. anim. „Tom i Jerry”
7.00 „TAK i NIE”
7.30 „Poważne sprawy”
8.00 Od...do...
9.00 S. „Świeża krew”
10.00 S. „Potrzebuję miłości”
11.00 S. „Czarne Serce”
13.00 „Bogacz i biedaczka”
14.00 „Miłość od pierwszego wejrzenia”
15.00 S. „Güller ve Günahlar”
16.00 Wiadomości
16.30 „TAK i NIE”
17.00 „U Edyty”
17.35 „Dobry wieczór, Litwo”
18.30 Wiadomości
19.20 „Sport”
19.27 „Pogoda”
19.30 „Poważne sprawy”
20.00 „Šeškinės 20”
21.00 „Z jednej krwi”
21.30 Wiadomości
22.30 „Bękarty“ komedia
00.45 S. „FBI”

LRT PLIUS

6.02 „Żyć na wsi jest dobrze”
6.30 Poranne dźwięki
9.00 Studio aktualności LRT
10.00 Dzień dobry, Litwo
12.30 Pahonia. Vytis. Historie życia Białorusinów mieszkających na Litwie
13.00 Droga
13.30 LRT PLIUS scena
13.40 Godzina sakralnej muzyki
14.50 Przypomnijmy
15.05 S. dok. „Deadly Science ”
16.00 Mój paszport kłamie
16.30 „Notatki przyrodnika“
17.00 Bez maski
17.45 S. „Raj dla pań”
18.25 „Niezwyciężalni”
18.50 Euroliga kobiet
21.00 „Duet YangDugan“ koncert bez reguł
22.30 „Kosmos, Ziemia, człowiek“
23.00 „Migrujące ptaki“
23.30 S. „Doc Martin”

6.00 „Zagroda marzeń“
7.00 „Rekiny“
8.30 „BEZ TABU”
9.00 S. „Kobiety kłamią lepiej”
10.00 S. „W wirze miłości”
11.00 S. „Komisarz Rex”
12.00 S. „Dla dobra rodziny”
14.00 S. „Domenica Montero”
15.00 „Simpsonowie”
16.00 „Wiadomości TV3”
16.27 „Pogoda TV3”
16.30 „Pomoc TV”
18.30 „Wiadomości TV3”
19.20 „Sport TV3”
19.27 „Pogoda TV3”
19.30 „BEZ TABU“
20.00 „KK2“
21.15 „GoŽalgiris“
21.30 „Mecz Euroligi”
23.45 „Na zaginionych ziemiach“ film fab.
01.40 S. „La Brea 2“

6.10 „Moja kuchnia najlepsza”
7.30 „Realna mistyka”
8.30 S. „Kobra”
9.30 S. „Kod”
10.30 S. „Mentalista”
11.30 „CSI. Nowy York”
12.30 S. „911”
13.30 „Moja kuchnia najlepsza”
15.00 „Poniżej pokładu”
16.00 S. „Kod”
17.00 S. „Mentalista”
18.00 „Ale numer!”
18.30 Mistrzostwa LKL „NevėžisPaskolų klubas“ – „Rytas“
21.00 „Śmierć Telemarketera” komedia
22.50 „Romeo musi umrzeć” film fab.

lrytas.tv

05.00 Nowy dzień
06.00 S. „Stary”
07.30 Litwa na żywo
08.30 „Litewskie miasta”
9.30 Trzymajcie się
10.30 S. „Nieodkryta Rosja”
11.30 „Litwa na żywo”
12.30 Anatomia mieszkania
13.00 Nowy dzień
14.00 S. „Stary”
15.30 „Tekst i obraz”
16.00 Reporter
16.28 Pogoda
16.30 Litwa na żywo
17.30 „Życie w biznesie”
18.00 Reporter
18.28 Pogoda
18.30 S. „Stary”
20.00 Reporter
20.25 Litwa na żywo
21.25 S. „Nieodkryta Rosja”
22.30 Reporter
23.00 Litwa na żywo

06.00 „Najzabawniejsze amerykańskie filmy domowe”
07.00 S. „Domek szczęścia”
08.00 S. „Walker, Texas Ranger”
10.00 S. „Alarm dla Cobra 11”
12.00 „Skazani”
13.00 „Prawo i porządek”
14.00 S. „Walker, Texas Ranger”
16.00 „Najzabawniejsze amerykańskie filmy domowe”
17.00 „Kobra”
19.00 „Skazani”
20.00 „Prawo i porządek”
21.00 „Embattled“ dramat
23.10 „Wyspa“ thriller

6.00 S. „Kakawa”
7.00 S. „Kiedy ktoś kocha bardziej”
8.00 S. „Niewidoma”
9.00 S. „Leila”
10.00 „Velvet”
11.00 S. „Einstein“
12.00 S. „Rezydent”
13.00 S. „Prawo

eprasa.pl 8f42312def

i porządek"
14.00 S. „Zabójcze tropiki"
15.00 S. „Anupamaa"
15.35 S. „Mangal Lakshmi"
16.30 S. „Niewidoma"
18.00 „Pierwsze randki"
19.00 S. „Rezydent"
20.00 S. „Prawo i porządek"
21.00 S. „Śpiąca nimfa"
23.00 S. „Zabójcze tropiki"
00.05 S. „Śpiąca nimfa "

TVP 1

06.50 S. „Akacjowa 38"
07.50 „Minuta dla Twojego bezpieczeństwa"
08.00 „Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze"
08.30 „Rodzina (nie od) święta"
09.00 „Serwis Info"
09.25 S. „Zaraz wracam"
10.00 S. „Ranczo"
11.00 S. „Komisarz Alex"
12.00 S. „Ojciec Mateusz"
13.00 Serwis Info
13.10 „Agrobiznes"
13.35 Magazyn Rolniczy
13.55 „Zwierzęta" film dok.
15.00 S. „Splątane losy"
16.00 „Serwis Info"
16.35 „Gra słów. Krzyżówka"
17.00 S. „Dziedzictwo"
18.00 „Teleexpress"
18.25 „Jaka to melodia?"
19.05 S. „Klan"
19.40 S. „Akacjowa 38"
20.30 „Program informacyjny"
20.55 „Pytanie dnia"
21.25 S. „Słoneczna. Poza ciszą"
21.55 Piłka Nożna: Liga Mistrzów
00.05 „Zapis emocji. 20 lat TVP Sport"

TVP KULTURA

07.10 „Hala odlotów"
08.10 „Którędy po sztukę"
08.20 S. „Rawhide"
09.25 „Tamte lata, tamte dni"
10.00 S. „Rodzina Kanderów"
11.15 „Zemsta" komedia
13.10 „Ella Fitzgerald: Tylko jedna z tych rzeczy" film dok.
15.10 S. „Czterdziestolatek"
16.15 „Kamień na kamieniu" dramat
18.05 S. „Rodzina Kanderów"
19.15 „Anioł Stróż"
19.30 „Informacje kulturalne"
19.55 S. „Rawhide"
21.00 „Jak pies z kotem" film fab.
22.55 „Chicos Mambo: CAR/MEN" balet
00.35 „YYAA. Wojciech Bruszewski" film dok.

TVP POLONIA

07.00 „Panorama"
07.30 „Przyrodnik na tropie"
08.00 „Okrasa łamie przepisy"
08.30 „Pytanie na śniadanie"
12.35 „Polacy na ratunek Żydom"
12.50 „Niezwykłe miejsca"
13.00 Serwis Info
13.10 S. „Stulecie Winnych"
14.05 S. „Stawka większa niż życie"
15.00 „Słowo daję!"
15.10 „Turystyczna jazda"
15.25 Kiedyś to było...
16.00 Serwis Info
16.10 „Vito odkrywa Polskę"
16.40 „Przez pamięć a zapomnienie"
17.05 „Moda na język polski"
17.30 S. „Barwy szczęścia"
18.00 Teleexpress
18.30 „Gra słów. Krzyżówka"
18.50 Teleexpress Extra
19.15 „Dziewczyna ze zdjęcia"
19.45 Panorama
20.20 „Niezwykłe miejsca"
20.30 „Program informacyjny"
20.55 Pytanie dnia
21.25 S. „Nad rozlewiskiem"
23.10 „Rozmowy (nie)wygodne"
23.45 „Polscy szpiedzy"

TVP HISTORIA

07.05 „Był taki dzień"
07.09 „Słownik polsko@polski"
07.35 „Fake czy historia?"
08.05 „Wojownicy czasu"
09.35 S. „Kariera Nikodema Dyzmy"
10.40 „Polska i świat z historią w tle"
10.55 „Było, nie minęło"
11.25 „Po śladach"
12.15 „Ukryte serce Irlandii"
13.10 S. dok. „Wszystkie kolory świata"
14.00 „Pałace i rezydencje Lubelszczyzny"
14.15 „Polskie wynalazki"
15.00 S. „Zmiennicy"
15.55 „Franek Dolas powraca"
16.05 „Sensacje XX wieku"
18.50 S. „Wojenne dziewczyny"
19.35 „Ex Libris"
19.55 „Fake czy historia?"
20.30 „Moja Polska" film dok.
21.20 S. „Fałszerze. Powrót sfory"
22.05 S. dok. „Nieznana wojna na Północy"
23.00 „Franek Dolas powraca"
23.10 „Nierozwikłane zbrodnie Kuby Rozpruwacza" film dok.
00.00 S. „Pitbull"
00.45 „Sensacje XX wieku"

TRWAM

00:00 Wolność ma swoją cenę
01:00 Słowo życia
01:05 Świat w obrazach
01:10 Informacje dnia
01:30 Rajd Katyński
01:55 Poczet Wielkich Polaków
02:00 Anioł Pański
02:05 Ma się rozumieć
02:15 Rozmowy niedokończone
03:25 Święty na każdy dzień
03:30 Każdy maluch to potrafi
03:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
04:00 Informacje dnia
04:20 Różaniec
04:50 Myśląc Ojczyzna
05:00 Apel Jasnogórski
05:20 Informacje dnia
05:40 Polski Punkt Widzenia
06:00 Myśląc Historia
06:10 Odnaleźć siebie
06:20 Jestem mamą
06:35 Odpowiedzialni za Kościół
07:00 Wykłady z Kongresu "Katolicy a cielesność"
07:30 IV rozbiór Polski
08:35 Zdrowie z Bożej Apteki
08:55 Poczet Wielkich Polaków
09:00 Informacje dnia
09:15 Polski Punkt Widzenia
09:35 Każdy maluch to potrafi
09:50 Słowo życia
10:00 Mocni Jego mocą
10:30 Sanktuaria polskie
10:50 Święty na każdy dzień
11:00 Audiencja Generalna Ojca Świętego Leona XIV z Watykanu
12:00 Muzyczne chwile
12:10 Mateczniki Polskości
12:25 Jestem mamą
12:40 Myśląc Historia
12:50 Odnaleźć siebie
13:00 Anioł Pański
13:03 Informacje dnia
13:20 Głos serca
14:05 Wybierz więc życie
14:30 Msza święta z Jasnej Góry
15:20 Muzyczne chwile
15:30 Skorpion w stalowej trumnie. Władysław Drelicharz
16:00 Ze Swojczan do wolności
16:50 Ma się rozumieć
17:00 Informacje dnia
17:10 Na zdrowie
17:30 Rozmowy o edukacji
18:00 Po stronie prawdy
18:55 Poczet Wielkich Polaków
19:00 Anioł Pański
19:05 Informacje dnia
19:15 Rozmowy niedokończone
20:20 Odnaleźć siebie
20:30 Bóg z nami
21:00 Informacje dnia
21:20 Różaniec
21:50 Myśląc Ojczyzna
22:00 Apel Jasnogórski
22:20 Informacje dnia
22:40 Polski Punkt Widzenia
23:00 Przetrwaliśmy
23:30 50. rocznica wydarzeń w Płocku, Radomiu i Ursusie 1976 r.

Discovery CHANNEL

7.00 „Mistrzowie samochodów"
10.30 „Aukcje zagubionego bagażu"
12.00 „Łowcy staroci"
18.00 „Inny garaż"
19.00 „Jak to jest zrobione?"
21.00 „Samochód marzeń"
23.00 „Zapomniane i porzucone"

eprasa.pl 8f42312def



eprasa.pl 8f42312def

KUPNO

Kupię las. Rozliczam się od razu. Tel. +370 686 03 070

Sprzedajcie las drogo i bez pośredników.
Tel. +370 659 57 721

Skupujemy różnego rodzaju lasy, mogą być młode lub wycięte. Tel. +37066685855

Kupię działkę w rej. wileńskim od 25 do 50 a, graniczącą z lasem. Może być z budynkiem mieszkalnym i/lub gospodarczym.
Kontakt: +370 678 52359

SPRZEDAŻ

Sprzedajemy dachy, ogrodzenia i inne materiały budowlane w przystępnej cenie. Tel. +370 603 63 636

Sprzedam drewno opałowe. Drewno porąbane lub w kłódkach. Tel. 0 679 14150

Sprzedam budynek produkcyjny. Savičiūnai, rejon wileński. Budynek 1 178 m², działka 4 561 m². Przyłącze elektryczne 85 kW, rampa dla ciężarówek.
Cena 299 000 EUR.
Tel. +370 698 58 759.

Autoserwis Klion szuka ślusarzy-mechaników. Firma o stabilnej długiej historii. Praca w przyjaznym kolektywie. **Wypłata od 1200 do 3500 euro, procent od wykonanych prac, do 50 proc.**
Kontakt: +370 685 040 80, info@klion.lt.

Fabryka mebli UAB Kriolis (Wojdaty, rejon wileński)

zatrudni (k/m): stolarza-meblarza (~1600 € na rękę), montażystę stelaży mebli tapicerowanych (przyuczamy, ~1200 €), konstruktora mebli (od 1600 €).

Tel. +37068528022

SKUPUJEMY ZŁOTO

Zerwany łańcuszek, pierścionek, który się znudził, czy kolczyk bez pary? Zamień nieużywane złoto lub srebro na gotówkę. „Florinus" skupuje inwestycyjne złote i srebrne monety oraz sztabki, wyroby jubilerskie, złom złota, srebra, platyny i palladu, a także złoto dentystyczne. Wszystko to można przynieść do „Florinus" – specjaliści wycenią Państwa mienie i przedstawią ofertę skupu. Salony „Florinus" znajdują się w Wilnie (ul. Šeimyniškių 24), w Kownie (ul. Kaunakiemio 38 / ul. Karo ligoninės 6), w Kłajpedzie (ul. Skerdėjų 12) oraz w Szawlach (ul. Dvaro 64).

Więcej informacji – florinus.lt.

Informuojame, kad parengtas Vėliučionių kaimo kvartalo, esančio Vilniaus r. sav., Šatrininkų sen., Saulės g., (nuo Saulės g. 8) detalusis planas
Planavimo pagrindas: planavimo organizatoriaus 2024-12-19 sprendimas nr. M22-1620, patikslintas 2025-06-25 sprendimu nr. A27-2323(3.1 E).
Planavimo organizatorius: Vilniaus rajono savivaldybės administracija, Rinktinės g. 50, Vilnius.
Plano rengėjas: UAB „Vildomus" įm. k. 300655884 A. J. Povilaičio g. 18, Vilnius, tel. +37065620430, el. p. info@vildomus.lt. Projekto vadovas - Simonas Klumbys (atestato Nr. A1320).
Planavimo tikslai: detalizuoti Bendrajame plane nustatytus teritorijų naudojimo privalomuosius reikalavimus, nustatyti teritorijų naudojimo reglamentus vadovaujantis Bendrojo plano sprendiniais (pagal Kraštovaizdžio tvarkymo zonų U1 reglamentus), numatant pakeisti žemės sklypo (kad. Nr. 4142/0400:783), esančio Vilniaus r. sav., Šatrininkų sen., Vėliučionių k., žemės ūkio paskirtį į kitos paskirties žemės – vienbučių ir dvibučių gyvenamųjų pastatų teritorijos, keisti ribas ir plotą (padalyti). Esant poreikiui nustatyti žemės sklypui (kad. Nr. 4142/0400:596), esančiam Vilniaus r. sav., Šatrininkų sen., Vėliučionių k., formavimo ir pertvarkymo principus.
SPAV nerengiamas.
Koncepcija: nerengiama.
Su parengtu detaliuoju planu galima susipažinti nuo 2026-11-19 iki 2026-12-17 Šatrininkų seniūnijos patalpose, planavimo organizatoriaus būstinėje, TPDRIS paslaugos nr. K-VT-41-24-1415), o taip pat adresu A. J. Povilaičio g. 18, Vilniuje, iš anksto susitarus dėl susitikimo tel. nr. +37065620430.
Viešas svarstymas įvyks 2026-12-17, 16 val. Šatrininkų seniūnijos patalpose adresu Šumsko pl. 157, Šatrininkų k. Vilniaus r. sav.

Zam. 2944



eprasa.pl 8f42312def

Kandydaci do tytułu

Polak Roku 2026



Karol Dąbrowski
Biathlonista z Wilna, reprezentant Litwy, dwukrotny olimpijczyk



Beata Kowalewska
Nauczycielka historii w Gimnazjum im. Szymona Konarskiego, założycielka teatru „Szkic”



Kinga Geben
Językoznawczyni, wykładowczyni Uniwersytetu Wileńskiego, badaczka polszczyzny



Dariusz Lewicki
Specjalista ds. dziedzictwa kulturowego, członek SKOnSR, prowadzi stronę rossa.lt



Paweł Giliauskas
Harcerz, były przewodniczący ZHPnL, prezes Forum Przedsiębiorczości Polskiej „Korona”



Danuta Mieczkowska-Kowalczuk
Choreografka polonezów maturzystów, była solistka Zespołu „Wilia”



Barbara Jundo-Kaliszewska
Politolożka i historyczka Uniwersytetu Łódzkiego, organizatorka kongresów i konferencji



Barbara Stankiewicz
Naukowczyni, współorganizatorka Kolokwiów Warszawsko-Wileńskich



German Komarowski
Choreograf, kierownik zespołu „Perła”, dyrektor Centrum Kultury w Niemenczynie



Jarosław Wołkonowski
Historyk, profesor Uniwersytetu w Białymstoku, badacz dziejów wileńskiej AK

Plebiscyt Czytelników „Kuriera Wileńskiego” – „Polak Roku 2026”

Kandydat z listy:.....

Imię, nazwisko czytelnika*:.....

Adres e-mail czytelnika*:.....

Telefon czytelnika*:.....

Zgłoszenia (liczba kuponów nie jest ograniczona, w jednej kopercie może być dowolna liczba kuponów) prosimy nadsyłać do 31 grudnia br. na adres redakcji: Birbynių g. 4a, 02121 Vilnius z dopiskiem „Polak Roku 2026”. Kupony można również wrzucać do specjalnej skrzynki, która jest umieszczona w recepcji Domu Kultury Polskiej w Wilnie.
***Dane kontaktowe są opcjonalne** — w przypadku ich braku zgłaszający nie uczestniczy w konkursie dla głosujących. Nagrody dla czytelników będą rozdane podczas gali „PR2026”.

eprasa.pl 8f42312def